



4 3367

PAŃSTWOWE
MUZEUM ZOOLOGICZNE

BIBLIOTEKA

Inw. Nr. K. 812.


INSTYTUT ZOOLOGII
Polskiej Akademii Nauk
BIBLIOTEKA

Faint, illegible handwriting, possibly a signature or name, written in cursive script.

Est. T. 1 str. 227.

[Cygański Matensz]

J. Ruzkowski



M Y S L I S T W O
P T A S Z E,

W którym się opisuie sposob
dostawiania wszelakiego
Ptaká.

*K temu przydane jest opisanie narodow
ptászycb, y iákiego ktory piorá.*



Biblioteka Muzeum i Inst. Zoologii PAN

K. 812



100000000023

<http://rcin.org.pl>

M Y S L I S T W O P T A S Z E,
W którym się opifuie Sposob dostawania
wżelakiego Ptaká.

Orzeł. *Orzeł Zys, czarne go a drobiaźstego piorá.
Orzeł Bielik, gliniastego a białego piorá.
Orlik śbarego piorá.*

Rolem podan iestem rzeszey ptástwá wżezgo/
Bo dzielnośćią nád mie niemaś przednieyszego:
Ł ot gorny/bystre oko/moc/y serce śmiáte/
Te dary y kleynoty mam w sobie niemáte.
Lecz wietśzy ma kleynot ten co mie dochodzi/
Rozumem / gdy chce/ w swe rece w wodzi.

Orta iákim sposobem máś dostać.

M Jey Ges ábo ptak á iákiego / ábo mieso iákień ol-
wień / poloż mu gódzie go wyzrzyś / iedno tak iá o-
bynie wniost: a gdy zárwie / tedy go rusz raz a od-
iedź / a on zás przybieży: rusz go drugie raz / a dopie
ro siatkę postaw / a mieso iákień kolwień będzie / przytkni sro-
ba ábo kółkiem: a iesliże widzisz że ptak głodny / tedy mozesz
zápierwszym razem postawić / bo Zys Orzeł potownieyszy
niż Bielik ábo Orlik. Spytáś mie / co mi po nim: Na-
przod gdy go chcesz mieć pożytek / tedy go noś tak iá o in-
szego ptaká / w wabiwszy wpraw go do śaiacá / tedy to be-
dziesz miał pożytek. Ale rzeczesz: niewiem iáko go nosić / bo
ćieśki: miey podczos záwśe pod ręká tak pieśo iáko y ná ko-
niu: a młodzić lepszy iáko y inśy ptak śgodzi się też chować
dla pierza / bo wypędź i w oie ábo troie pierze do
dobrze chowa. Że ydzie się do strzał / ábo w sárzo-
bo do tarczey / weźmieś zán Talar ábo dwa.

Rarog. *Rarog Polak czarnego a iarcz ebatego piora.
Rarog Krzczot rudego piora.*

3 Zwierzety walcze / mam nad wszytki ptaki /

Dant mi ten wszyscy musza podac taki.

Stukę zaiacá byy nawleśzego:

Sto stuy / a pewnie doświadczyś sie tego:

Sokol. *Sokol Dzinok czarnego a rabe-
go piora.*

Jeden rodzaj y gniazdo / ieden zycia mawa

Sposoby też iednaki pożytek podawa:

Rączka ia / ten zaiacá na placu zostawi /

Zázyie krotocywile kto sie z nami bawi.

*Rarogow y Sokolow Dzinokow iakim sposobem
dostawac maś.*

Naprzod miy Golebiay siatkę / takim narzedem iako ni-
zey wstysyś / ná iakie kolwiek myśliś wo iedzieś. Naprzod /
gdy obaczyś ptak a ná iakim kolwiek miy scu / wyrzuc mu go-
lebia a odiedz / a gdy wyzryś ze Golebia zamorzy / ná iedz a
rusz go strona / nie w oko : a gdy widziś ptak a bystr / rusz
go raz ábo trzy / a za tym siatkę postaw / a pámieta y przyt-
knać Golebia : odchodz eorychley ábo ná kontá wsiadz / roz-
iejdzay śnur tak iako rozumieś po ptaku / iesli zeb y bystry
ptak / nádwiez drugi śnur : a gdy eby ptak a kania zbilá / te-
dy iey musisz pierwey dostac.

Kan tak ze dostanieś co chceś też ná Golebia.

O Karodzech y o Sokolech / nizey wstysyś iakimi sposob y
inak śnymi ich dostawac y z nimi sie sprawowac.

Iastrzab. *Iastrzab śarego a białego y liso-
watego piora.*

Meżny ptak Iastrzab kiedy sie wnosi /

Nie rad / to go ma / o zwieryznye prosi

Przygawšy k sobie Krogulašká brata/
Jedz w pole z Wiosny/w Jesieni/w sřzod lata.

Dlastrz. gbow Dziwokow iakim sposobem dostawac maš.
Dostaniesz takim sposobem iako Karogow abo Sokolow dostacia: a wszatze teź dostanieš y tawnikiem wwiązawšy Rokosš abo Golebia: mozesz teź y zaięcza siec postawic na czterech drzewkach/a tam w posřzodku wiaz mu cokolwiek/a skad przybieży tedy sie pobie. A wszatze go teź dostaniesz przez dach iakifolwiek / wytknawšy furczę abo Golebia/tam gdzie sie przebiega. Dostanieš go teź y wiecierzem. Postaw wiecierz na iakim drzewie/ abo na czymkolwiek / obroc w zgorę vsćim / a wloz na dno śiana abo czego kolwiek coby na piedzi abo wyššey od dolu/ to dla te° żeby tam ptak nie dosiagl przez siec cokolwiek tam wsadisz / Golebia abo furczę/tedy on tam wlezie vsćim.

Podgmeźnikow iako maš dostawac y z nimi sie sprawowac/nizey wšlyšyš.

Krogulec. *Krogulec šarego a lisowatego a białego piora.*

Mnieysze mnie pole/mnieyszy ptak przystoi/
Przepiore czšć a Slowik miech sie mnie ten boi.
Pietna zabawka zemna w polu bywa/
Gdy mie ćwiczony Mysliwiec używa.

Naprzod / patrząy kedy przebiega / rozetni siatkę takowym obyczaiem/iako nizey naukę maš. Sparek miej takim narzedem iako v sieci ptaszych/ ptaszká maš miec na sparku/ a gdy wyrzysz a on bieży abo kedy siedzi abo buia / rusz sparem/a on wyrzawšy przybieży/ a gdy bliŃto bedzie/ rusz sparem/ dla tego żeby wyrzaz ptaszká/ bo sie ptaszkę rád przyćiska do śemie a gdy przypada na ptaszká / poryway przedko/

tak iakoby praškámie wrwał / bo go trzeba w lot porwać.
Tymże zwoy czaiem y kiedy z polami siedziś na dieby / tedy
tak że gdy go wyrzyś ruśay sparani / y wiał imy matym / a
potarcz dzierz w reku / bo trzeba. a gdy przypada w ten czas
poryway: tak że y inše praški drapieżne.

Podgmezniko w / niżej vstysyś iako maś dostawać.

Głuszec. *Głuszec czarnego a białego
pióra.*

Zakomik leśnyia Głuszec / przy lezie
Niesławam / oto Myśliwiec mię niesie:
Wysiedzieć w pustych bagnách się nie moze:
Ktoż lepszniz czeł może mieć osi roge:

*Głuszcá na igrzysku iakim sposobem maś wyjść
ábo uskakáć.*

NAprzod / kiedy igrzyska niewiesz / idź ábo idź wziaw sly
wyzia / a tam ydź nieaydziesz práwow wiecey / tamże patrzay
gdzieby choina byta cudna / podniosta / galejzista / a coby pla-
cy poprosyli: a iesliże nie naydziesz / tedy idź przede dniem a
słuchay ydźieby ptacy grałi / a gdy vstysyś dwu ábo trzech
ábo tey y wiecey tedy słuchay ktoryby na stronie grał / a tam
do tego się obrót / bo słaczac inše by poprosyli / a słuchay kie-
dy inż odegra / tedy ná zad strzypi nosem / a ná ten czas słecz
trzy razy co moześ nadaley / bo tedy ani słysy ani widzi / tyl-
ko wzgore nos podniesie: a potym się nie ruśay áż zágra / gdy
led wuchna záspiewa tedy on nacześ ciey gra. Dostaniesz go
też tam pod tym igrzyskiem siđłami rozmaitemi / iedno iesli-
żeby nie bylo gote / tedy potrzebá poczynić nieyścá gote kę-
dyby miał postawiać ponoże ábo preżyny / ábo iakie inše tym
podobne przyprawy.

Drop. *Drop Wasacz popielástego a dropiástego pióra.
Drop Kamionek popielástego a dropiástego pióra.*

Práwie domowy Drop ptak/ lecz chytrzeyszy/
Kto go dostawa jest w rozum nie mnieyszy.
Trudne to myslstwo kolo tego ptaka/
Lecz iak o go doydziejsz od tego nauka.

Dropowi iakim sposobem maś dostawać.

Gdy obaczyś ptak i gdzie sie wpasa/ tam postaw siec tak
iak o niżej oslyszysz/ iedno że iey nie trzeba zatopywać w zie-
mie/ ma stać rowno z ziemią/ tak iak o na siećki nakrywać iey
trzeba/ nakopay łapuchy/ nasadźze iey na sieći/ (nie dla tego/
żeby sie ptak zabawil/ iedno ieden nic nie wezyni/ trzeba dwou
bo ieden powiedzie ptaka/ a drugi bedzie pilnowal w pocia-
gu/ bo trzeba pilnie patrzyc temu żeby między znaki wiodel/ a
drugiemu iedy beda na sieć pracy dostepować. nic to/ że ie-
den abo dwa przez sieć przestapia/ tym ry chley drudzy do-
stepuia. **N**awisnie na iaycach gdy go naydziesz/ wezm roz-
gę iak a abo suknia/ machay zdalek a ku niemu żeby sie z iacie
porwal/ a tam postnw siec oiedney strzale abo ponoże/ abo
iak a olwień siatkę insz: bo gdy by go zniemagla ruszył/ tedy-
by iayca poproszył/ a tamby iuz wiecey nie przyśleot. **N**lo-
dy chy gdy chcesz dostawać/ tedy między żyty nasiey porro sze
rzepnice iay owdzie/ a tam sie znaca gdy rzepnica wznidzie:
po iaw reczna sieć/ takim narzedem iak o wielka sieć.

Zoraw.

*Zoraw siwego pio-
ra.*

Pierze za czapkę a mied do stolu/

Zoraw pozytki te daie pospotu.

Jak o go dostać też sieczki czytay/

Beo je w twych reku iedno pilnie pytay.

Zorawi iakim sposobem maś dostawać.

Ledz w pole/ patrzay gdzieby
zatopali/ iesliżeby rozumial żeb

by do południad opaś/ tedy tam sieć zał opay nie, ie nie zabá
roiaiac/ a gdzieby obaczyl żeby ptak ná iednym mieyscu nie
kopel/ tedy posyp ożenice tam gdzieby rozumiał ná przystoy
nym mieyscu gdziechy dobrze pothacz wysłało iest ná tá-
kim mieyscu gdzieby sie wiecey bawil/ a nie zabáwiał sie sy-
paniem wielkim/ do syć raz/ iedno posypawšy pograbi/ po ty
ná wierzchu potrasni trochę postrzaly/ day tam gdzieby ro-
zumiał gdzieby ptak a mogli narychley przywieść/ a w szatze
drudzy maia pojadzie.

Lisow iako maś dostawać/ y iako sie z nimi sprawować/
niżej vstysyś.

Labeć. *Labeć Krzykacz białego piora.*

Labeć Gluchy białego piora.

Wyspiś sie miękko/ bedzieś miał zwierzynę/

A te k upracy bedzieś miał przyczynę/

I se sie bedzieś o Labeciastarał.

Nie straciś gdy sie tymto bedzieś parał.

Labeć takim sposobem maś dostac.

NApzod gdy tedy bywaia ná stawie w net ich, takim o-
byczaiem dostanieś. Wetkni w iabtko w niewielkie w twár
de wetke/ iesli żeby nie miał tak málego/ tedy ná szepay iáb-
leć a tam wetke dobrze wetkni tak żeby iey ptak nie wygryst
y wiaż v drewná sznur/ v takiego cohy ptak z nim nie v-
cieł żeby to w sytko po wierzchu plywało. Sznur ma być
moeny a co namieł czeyśy/ bo ptak z máta waga nie wsta-
nie/ bo iest ptak bárzo cieśki/ a tam snadno doiedzieś w czol-
nie. Z rusznica iakim sposobem maś dostac gdy ná wielkiey
wodzie: maś czoln obstawic trzciną/ wczynic sobie w łasnie
iako bude/ y

siać przy iakim ple abo przy trzcinie a
dy maś rełomá gárnac wodę po-
ś iako bedzieś chciat.

Boćian. *Boćian czarnego á białego piorá.*
Boćian czarnego á czerwónawego piorá.

To ptak domowy: pożytek go taki:
Jádowite/ sprosne/ trawi robaki.
Przetoż rzadko Mysliwiec nań iedzie/
Nie rad go iada ná swoim obiedzie.

Boćianá iáko maś dostáć.

Dostánieś go z rusznice. Chártem go też rózczym ygoniś
y siótlami go też dostánieś iáko Czápłe dostáieś/ iáko nízey
náukę o nim vstybyś.

Bak. *Bak czarnego á czerwónego
piorá.*

Rántor nie zly Bak w trzcinie gdy bała/
Ale lepszy iestże kiedy w rzkuigła.
Sposob maś iáko dostánieś go prztko/
Czytaj/ záraz wyrozumieś wshytko.

Baká iáko maś dostáć.

Baká tážte też dostánieś. A wshakże dostánieś go y siótlá-
mi w trzcinie náczyniwshy ściejeżek/ y ponożem ná iaycach/ á
wshakże go też ygoniś y Jástrzabem ábo Sokoly.

Bárgiel. *Bárgiel śiwego á gliniásego
piorá.*

Bárgiel leśny ptak iák Bárnik po drzewie
Nknie śie/ robaki nossem ostrym, grzebie.
Spiewać nie umie/ w płatec nie rad siada/
Ludzie śie brzyżoż tym co on rad iada.

Bárglá iáko maś dostáć.

Bárglá dostánieś potrzaskiem iáko y inshych ptákw/ to
iest ná Sowlę: iáko nízey náukę maś.

Białorzytká, *Białorzytká białego á śárego
piorá.*

Białorzytká polny pták/ kámieniście drogi
Rad miłuię/ ięst śáry/ ma obolujše nogi.
Biały nád ogonem/ przeto go táł zowia
Białorzytká/ ácz niewęzięwa mowa.

Białorzytki iáko maš dostáć.

Białorzytki dostánieš z Krogulcem y z Drzemliki/ ábo z
siatkámi ábo iákimkolwiek ptakiem/ bo więcze kędykol-
wiek w kámiönku/ á tam iá snádo siátka nátręieš.

Czáplá. *Czáplá biatego piórá.*
Czáplá sinego piórá.

Czáplá pták wodny z przyrodzenia w wodzie/
Żywnośći szuka w rzece/ w stawie/ w brodzie/
Przy tych go pátrząy: te co maš sztukámi/
Nie będzieš gárdzil tymi náctámi.

Czáple biatęy iákim sposobem maš dostáć.

Takim sposobem włáśnie iáko Lábęciá. Káżš sobie nárze-
dzie gdsieby bywáły/ záieđš do dnia y zátkni sie czteremá ty-
tomá/ táł żeby sie czotn ná żadna stronie nie ruszáł/ á tam
przyidzie sámá do ciebie/ ábo będzieš miał towárzyšá coć
iey nápedzi/ iedno trzebá hářo z daleká. Drugim sposobem
táł że iáko wstęyšš o Lábęciu: miej wetkš takim nárzędem/
wetkniey nánie rybke żywa żeby chodzilá/ á tam gdy iá pták
wyrzy tedy iá wezmie/ ále trzebá wietšey wági y šnurá no-
cniejšego niž ná Lábęciá/ bo trzey wstawaniš Lábęć: Spý-
taš mie co mi po niey: áto wezmieš zá pierze gdy stárey do-
stánieš/ dwá talery ábo wiácey/ á miešo sam ziedz bo dobre.

Cietrzew. *Cietrzew Głúsec czarnego á biatego
šárego piórá.*

Pták lešny Cietrzew miłóšnik czyřkości/
Z przyrodzenia swego takiema włářnoścí/
Z piúány křora mu przy igrzyřtu plynie
Płód swoy záczyna/ táł czyř: ošciařynie.

Cietrzewi i takim sposobem masz dostac.

Naprzod gdy obaczysz gdzie w pole wyhodza/ tam zaloż
niecarki w garściach/ cienie iesli masz zasada/ a tam gdzie
by samy nie trafil/ tedy dowiedz do ponety/ y pinnuy ze czy
ieb prak ani zadnarzecz nie uplofyla/ zeby samy wstaly/ a
gdy ieb dopasles raz abo dwa/ tedy mozesz stawic mrzeza/ ni
kim sposobem iako nizey nauka masz. Do mrzezy ostrzyotki
masz miec co nadkuzise/ a iesli zeby chcial stawic/ tedy
czebaitch lepicy dopasac/ w Rusi to iedno czynia/ Pila nie
czelie neca/ bo nie umieia mierzey. Ale ty dostanieš uby na
podgonie neca/ iedno patrzay gdzie by czestobywały/ tam
ze siec postaw/ to iest mrzeza/ cienie zasadz/ iesli ze ie masz/ a
tam ie dowiedzies/ pod siec. Fortel abyš wiedzial/ iako masz
siec stawiac/ gdy wiatr wielki/ obracay cylnym rogiem ku
wiatrowi/ tedy y siec dobrze stoczyl/ y prak a snadno dowie
dzies. A gdy by takich siec nie miał/ tedy mozesz postawic
polna siec iesli ze ie masz/ do y ta Cietrzewi dostanieš/ acz
rzadko ale wozdy dostanieš/ iedno ie dobrze trzeba znać.
Bzye masz im stawiac/ to iest rzesa brzożowa/ zyto w mie
dzie maczac masz/ y pak natak o siec. Bzye postaw rzedein
gesto od sieci/ a po tym nastawiaj go w dluh zagonow/ iako
by brozblami/ iedno nie baleso/ coby iedno siec zastoczyl/ a
bla tego zeby sie prakow tym wiscey spostatlo/ zeby sie nie
rozbitali/ bo to iest nie czemne myslstwo. Dostanieš ich tez
y zrusznica junte nalepicy/ az wlaszczana saniach bar/ o go
snadno wledziesz/ zwlaszcza gdy ochwid nadzrewie/ a na
grzysku trudno go masz wysc/ ale chczli go dostac/ weczyn so
bie budze dobra/ a tam go wstebisz/ iedno trzeba rano zasac.
Dostanieš ich tez y przynkami czyniac pasieczki na grzy
sku. Dostanieš ich tez y pnozem. Dostanieš ich tez y sawia
jami nadzrewie/ to iest plotkami.

Czayká. *Czayká żeleżistego y białego pio-
rą.*

Czayká na talach acz uamnię nie sroga.

Przed się z mierzownia chce walczyć niebogą:
W zwierzę w człowiek aż gory wrzeszcząc bitie/
I przysięglaby że na tym wyje.

Czatek iakim sposobem maś dostać.

Dostanieś ich tak iako śnieżek / co niżej wstysyysz. Dosta-
nieś ich też y z Jastrzabem z białym / dostanieś ich też y
krogulcem / dostanieś ich też y polami / dostanieś ich y na iay
cach ponożem / dostanieś ich y zawiasami.

Chrościciel. *Chrościciel burego piorą.
Chrościciel białego y szarawatego piorą.*

W polu go naydzieś przez wyżta czuy nego /

Chrościciela w dobrym iesli nie cudego.

A pożyjeś go tymi fortelami /

Tylko przestawaj iak cie wcz. / 3 uamie

Chrościciela iakim sposobem maś dostać.

Szajkę maś mieć z żorawicy koscii / w kora maś szajtac
abo ksykac / iak wlaśnie iako Chrościciel / a on przydzie do
ciebie abo przyleci. Drugy też miewdia drewno na k arbo-
wawssy / a tak w nie drugim drewnem chroścay iako Chro-
ściciela / ale to wssytko mysliszwo rzadkie. Uozesz też mieć sia-
tki podrgubne, te co yna przepierzpca. a gdzie go wstysyysz
obstaw go y wpodsz / a tam zdani sie zeć bedzie pewnięssy
niż na szajtkę abo na te Podolska siatke. Temi siatkami po-
drgubnymi wshedy ich dostanieś / każdego ktorego iedno w-
stysyysz / a na wiosne nalepiey / gdy sie napierwoy poczyna ob-
zywac / tedy ich tam wshedy po parze dostanieś / a drugdzie
y trzech.

Czyż. *Czyż białego y zielonego
piorą.*

Indziomy wśpakim Czyż ptaśek małuczny/
Ale też głośek v niego wdzieczniudny.

Uam po lesiech/ y w polu go zoeczyś/
Twas sie w tym poradź/ wnetki go odroczyś.

Czyżon polami w boru abo w lesie iako maś dostać.

MJeś siatek małuczkie nalezien abo nadwątaniżę patrzay
miej scia w boru kedy na gorce abo też y w lesie olśiowym a-
bo kedy przy lesie/ tamże narzadz przy idkim drzewie abo też
wezyn iako galek w Kolo/ a słonca bron/ żeby tlen byk bo ry-
chley praś spada. Gumience maś mieć pieknie vstrugane/
siadki maś mieć składane/ to dla tego że lepiey czyż spada na
gole gumience. Klakki maś zawieśać cztery co naprzyśsey/
a drugte niżej/ posadzeio w maś mieć z Kłk/ y sparek maś
mieć takim sposobem iakoś wyżsey styśal. Ptaśek ma być
zá ogon wwiązany/ a gdy spadnana drzewo/ tedy rusz spár-
kiem/ a om beda spadac nasteći/ bo to jest praś bázro polo-
wny/ bo gdy samieysca po temu/ tedy moze siadac tok od ro-
pu/ okrom osmi niedzlel. Jeślibys ich też nie mogli na ziemi
dostawac/ tedy sobie wezyn wżgare na drzewie/ abo ieste-
by też w legu wodá skłodsila/ tedy sobie wezyn na sochach k-
dy niedzy olśyna/ a tam ich dosyc bedziesz dostawal/ bo to
mnieie dzim siadac z polami trzydzieści tok iety seś w zgo-
re/ a przeciēm dostawal praśkow dosyc/ tolest czyżow y grá
betuseow. Aroskaż sy inycy praśow dostanieś ale niewiele

N Czyszo lepem y innych ptakon iako maś dostawać.
Z przod gdy przy lesie/ patrzay olśey abo diou/ ktoreby
były wyższe ná mála olśyna/ abo żeby osobno od wysolice
go drzewa/ a tam narzadz sobie kolowrot coby swidno pod-
nosić/ żeby był rowno zolśa, a tam do tego kolowrotka stáć
przy wśaz na którym lep ma być. Ten stáć ma być z liściem
bo rychley praś spada: a gdy sietamzdy Jemioluski abo
kwiczoł przebiegala/ tedy náwiaz ságod do stáćku przy cie-

le. Waby mało być ledny pod wierzbem/ ádmgie niżej. A
gdy też ledy w polách ábo w małych chrościech/ ábo przy
wsi/ tedy wezři dwie wierše/ sosnowa/ álšowa/ ták dáleko
od siebie iáko przez kilka zagonow/ to dla tezo sosnoway ál
šowa žesá pracy rozni tám/ že jestže gile idz/ bedžies ich
dostawal dosyc. Sielow dostánies ich y sieciami/ dostánies
ich tež ná móluczkych stárechách/ ledno tezebá miec spar/ á
w šákze y do wlechy dobre z niami/ to iest ná čiele.

Czeczotka. *Czeczotka fáre go pio. r.á.*

Czeczotka zdawná jest kom wiešczego/
Gdy ley nie widác pátrzy zimná že go.
Gdy idáhoynie/ žimá opárzyš á/
- Ale chlopská/ prze cie práctyka czysta.

Czeczotek iáko masz dostávác.

Dostánies ich ták iáko Czyżow/ to jest polami y lepem/
dostánies ich ták iáko niżej vlyšyš polami w poluiáko
imny ch ptákw/ dostánies ich ledá gdsie ná wieše.

*Dropu ábo inšych ptákw iáko masz z rušnicą
dostávác.*

Ná przod polnego ptáka/ Dropu/ Żorawia/ Geš/ ábo też
nínego ptáka/ iáko masz viedčác. Mšey wozek wyšok/ á
bo zá koniem/ ábo zá ptáchtá/ žeby ciz w nim sšedzac nie wí
džie/ á tám masz iedčác ná pole gž žebyt olowiek ptacy byli
jestže obaczysz Dropu ábo inšego ptáka/ wiežžay pomá
luczku kólem/ ágdy náedžies blisko/ stan pomá luczku iedno
nie staway ná przeciwko Sloncu/ iádac zmerzay/ to dla te
go žeby nie dlugo stat. A jestže ták tego wozá nie masz/ tedy
drábin woz náplec chroštem/ á žá tym viedžies ptáka Tá
kúnže sposobem y inše ptáki viedžies. Ale imo w šytkie že
czy/ lepiej zá koniem y šnádniey. Jestže pi šo idžies do ká
eski/ tedy mšey stolet o trzech nogách.

Drzemlik.

*Drzemlik czarnego a szarego pio-
ra.*

Z cney Familiey Karogow zrodzony/
Vrodz jestem od nich winnieyszony.
Przed siez też vtrzymam sobie rownego/
W tym rozbaiu nie pohánbie swego.

Drzemlikow iáko maś dostać.

Idź ná pole/ pátrzay gódieby siedzial/ ábo sie przebiegal/
nád polem rozetkni siatke dźiwoczsa/ á miety sparek krzyzo-
wy ná dwa ptaśki/ tákowym sposobem iáko v krzowych sie-
ci/ iedno iż maluczki/ to dla tego żeby rychley ptak vyzrzał
dwu ptaśku z gory: á gdy iednego widzisz/ porwi/ á kirdy ich
bedzie wiecey niż leden/ poczetaj/ bo spadna dwa ábo trzy
razem/ nie ták iáko inšy ptacy. Budy nie trzeba czynić/ bo
śnur moześ wyciągnac iáko chęć.

Drzemliki iákim sposobem maś dostawać.

Do Zorawia iáko ie maś wprawowac. Wtoś áz ie vno-
siś/ á gy ie vnosisz/ wwab ie tákim sposobem iáko Gokoly y
ná táki wab/ tylko ná mnieysz/ to iest z Kuropátwich krzy-
del. A gdy ie wwabisz/ uczyn sobie lupieś z Zorawia żeby tá-
ki wlasnie byl iáko Zoraw/ tylko rozszerzonemi krzydłami:
á ták karmi ie ná głowie przy wieszuiac im po křsu miśsa/ ták
ze ie w karmieś dobrze/ ábo też y ná żywym Zorawie karmi
dzierzac go dobrze/ by ich nie podrápał. A gdy ie w karmieś
iedź w pole/ á miety chárta ábo chártecy/ tákiego coby
ptaow pilnowal. A gdy vyzrzyś ptaki w polu popuś dzie-
mlikow/ á tam gdy wyleca gora/ tedy w bren uderz że wle-
ca/ ieno gdy wlowię tedy trzeba ich pilnie ratowac/ niż ptak
z nimi dopádnie do zemie/ ácz pies przedko dobieży/ ále przed
siez trzeba ratowac/ bo ie z siebie przedko zedrze zdy dopá-
dnie do zemie.

Z Drzemliki in tego pola iako masz używać.
N A ptaki iakiego myśliś wá z nimi używać / to jest ná
przepiorki/ ná skowronki y ná inšie ptaki. Masz ie wpráwo-
wac takim sposobem iakós wyższy slyszal/ okrom Socawia:
gdy ie bedziesz wpráwował/ masz im wypuszczac ptaszka z á-
slepionego iakiego kolwiel/ hadz tak iako Golsbia Sokol-
lom/ á gdy sie wpráwia masz mieć siatkę takim narzedem
iako niżej vstyszysz gdy ptaká wezmie ná gorze/ tedy z nim o-
bá vpádna ná ziemię/ á gdy go wráza / to y siatká nákryiesz

Dzierzbá. *Dzierzbá żeleziste go á sá-
rego piórá.*

Tie predko scia/ lecz trwálościá lotu
Gont ptaká Dzierzbá/ by swego potu
Żywność obmyśli / też chytrościá robi/
A tak swoje rzecz iako moze zdo bi.

Dzierzby iako masz dostac.

Spytasz mie/ á co mi po niey: niżej vstyszysz coć po niey be-
dzie. Dostanieś iey ná téz siatkę ná ptaszka ledá gdzie. Gdy
iey dostanieś/ masz ia nosić iako krogulca: á gdy vnosisz/ v-
wab co nalepiey/ wprawze ia do wrobla/ wyrzuc go iey raz
ábo kilkú/ takze ia w karmisz. A gdy ia w karmisz/ tedy ia be-
dziesz wroble v ganiał: bo zna inšie^o myśliś wá niemasz/ tyl-
ko ná wroble. Żydzieć sie też y do dziwokow/ to jest do Karo-
gow y do Sokolow do dolu.

Drost. *Drost sáre go á lisowátę go
piórá.*

Lesny Drost ptak wdzięczny/ nie mniey Przykliwy/
Presentuie w sobie głos człowięczy żywy.
Bo go vprzymie czysto násláduie/
Stadze sie w nim nie ieden człowiek rostkóžuie.

Drostu iako masz dostac.

Dostanieś go ná potrzast iako niżej vstyszysz/ dostamiesz

go napoły na wielkie / dostanieś go y na sideltá to iest ná
plotki / á to wszytko niżej v slyśysz.

Dzięciol. *Dzięciol wielki czarnego á białego piórá.
Dzięciol Smierczyk czarnego á czter-
wonego á białego piórá.*

Náłowáne pióra ieden kleynot nośze:

Skadci to że mię łowiś pilnie prośe:

Spiewác nie omiem: byś sie mnie nápatrzył:

Dla trochy mięśá ná mięś sie záiatrzył.

Dzięciolow iáko máś dostávác z lepem.

Náwiń lepu ná laszczę / wetk ni w ziemię / y wwiáz dżię-
ciolá pod onym stárczkiem / á on wyżrzy z drzewá y spádnie
zárazem do ónego dżięciolá ná on stárczek / á tam wwiáznie:
á wsák że dostanieś ich y potrzástem tákże iáko innych pta-
kow / iedno trzeba kłukác w śáterku siedzac: á ták każdy
przydżiesz y pádnie ná potrzást. Dostanieś ich teź y w loczkiz.

Dudek. *Dudek śárego á gliniáste go y czter-
wonego piórá.*

Oczy wweśeli / záś zápách zásmuci /

Dudek / kiedy mu Myśliwiec dofczy.

Piekny z poyżzenia / ale sprośnie tchorzy /

Choć go poimáś maluchnoć przy sporzy.

*Dudká dostanieś potrzástem / á wsák że dostanieś go teź
y zá wiecha sideltiem.*

Dzwoniec. *Dzwoniec śárego á żółtego
piórá.*

Poplotách w polu naydżiesz Dzwoniecá ptáká /

Á on w gestwinie po konopiách siáká.

Jesli chcesz łatwie włowić go moźesz

Náuká niźśá / máło sie w spomoźesz.

Dzwoniec w dostanieś potámi ták iáko niżej v slyśysz.

Derlatká.

*Derlathá Bãrego
piorá.*

Ptak domowy Derlateczká prawie!
Nie trzeba pisać wiele o tey sprawie.
Biega po drogách/ iest piorá Bãrego/
A tey dostanieš z sposobu našego.

Derlatki dostanieš na gównie leda gdzie.

Gęś. *Gęś Gęgawá zeleżistego á białego piorá.
Gęś Litewká Bãrego á białego piora*

Wodny ptak Gostá zná sama każdemu
Przydá się czteku y gospodárnemu.
Lata co rok głośno w ciepłe kraie!
Kiedy zimne czasy sama znádie.

Gęsi iákim sposobem maš dostawać.
Patrzay gdzie by ptacy nácześciey się pásywáli/ á tam sy-
tak iákobys ie nalepiey znćil: iesliże ná iákimkolwiek trzy-
sku/ tedy ieczmiem/ á iesli ná życie/ tedy pszenicz.

Gęsi Gęgaw iákim sposobem maš dostawać.
Gęgawá tá iest lácna bãrzo do dostánia/ ale maie gęsi nie
tak: bo gęgawy zbieráki ábo też iálowe/ tedy áz po wielkiey
nocy wychodza/ choćia trásia ná wesie siewy / ale przed sie
snádna ku dostánia. Sieć ábys wiedział iákim narzedem ma-
być/ tedy po niżej náucz v styšyš.

Grzywacz. *Goláb Grzywacz zimego
piorá.*

Uawiszšy Goláb Grzywacz y smácznieyšy
Uiszšy Golebmiy teŹ naznácznieyšy:
Bo czuyno bázarad po lesie huła/
Łatwie go naydzie kro iedno šuka.

Grzywaczow iáko maš dostawać.
Tá z siećia maš ich dostawać co polnego ptaká dostáieš:

gdy wyiedziesz w pole yobaczyś gdzie by się ptacy wpaśli na
i jakimkolwiek zbożu/tam sieć postaw/ posyp pszenicę/ post-
rzały day iako insem upatłowi/ a tam ie bázro snádno przy-
wiedziesz/bo gdy trásią ná postrzały/tedy sámibázro predko
doydo/iedno sie pospieszay do ciagu/bo to iest ptak bázro po-
towny.

Dotop i jakim sposobem Grzywaczow masz
dostawać/ábo y Golsbi mátych y Sinogárlie. Tákim sposo-
bem/ gdzie obaczyś miejsce á dobre y przystoyné/ tam uczyni
dwoie kopye/to iest ná przylogu/tákie wlasnie z chocholem á
chochol ma byc z zytá/ to dla tego zeby ptak obaczył ziárno/
iako zyto ná polu stáwiá/ w iedney uczyni bude coby tam
mogli siedziec. Chochoły masz uczynic z zytá nie z stomy/ ma-
byc kopa od kopy ná sznitu ábo ná dwudziestu/ábo iako we-
dlug sieci: a tam gumience uczyni między kopami wedlug
sieci/ iesli siec masz wielkázeczna tedy dluzsze/ kiedy mála
siec tedy mnieysze/á gdy pomek tedy okraglo/ wedlug pom-
tá: a tam posyp iakiegokolwiek zbozá mieszanego bázro rzad-
ko/ z pierwuniż ptak obaczy/ tam gdy się Grzywaczé wnz-
ca/ tedy tych nie trzeba dlugo nacic/iedno stáwiac siec cory-
chley/ bo to iest ptak polowny/ nie tak iako ci máli Golsbie
ábo Synogárlie/ty trzeba dluzey nacic/bo nie státecznie bie-
rzą. Grzywaczá iako masz ná iáycách dostac. Gdy go
náydziesz ná iáycách/ postaw sidlo ná gniazdzie/ a tam sznur
wwiąz/ tedy go snádno dostaniesz.

Gołab.

*Gołab máty sinwego pio-
rá.*

Piękney Wenerze Gołab poslubiony/
Dla płodności tym darem uczczony.
Zołci nie ma dla zbytney żalosci/
Żalując swoiey osierociatości.

Gołabi mátych i jakim sposobem masz dostac.

N 21 przod gdy w polách wielkich/ miey poly takowe Kro-

rec się zgodą y ną spaki: moześ sieć rozcztrznąc onz mnię sa
 przepierzyca roziedzna ną dwoie/ bo ię łatwie potym z celu-
 ieś: a takim narzędem te sieci maig być składane/iak os wyz-
 sey stybał. Posądzeiow maś mieć ze dwoch żywych/ a drugie
 malowane. Spar maś mieć niemaly/ co by się ną nim osie-
 dział Gogb/ a maś uczynić ną końcu siateczkę z sieci abo z
 plotną bårzo rzadkiego/ uczyniwszy ną końcu sparu w roso-
 stkách iakoby koleczko/ a tam ną tym golebią maś wwiszć
 zaślepionego: a gdy ruszy sparem tedy on piśknie podleci/
 tak własnie iakoby nie był wwiszany/ y ną ziemie piśknie v-
 pądnie z sparem/ a tam się do niego ptacy zniża. A gdy pta-
 cy przypadaig/ tedy trzeba porywać co napilnię/ nie czeka-
 iąc żeby wszyscy opądli/ bo jedni przypadaig a drudzy się po-
 rywaig. Bude uczyn co naniższy moześ/ a co nadaley od sie-
 ci siewienia konopnego posyp bårzo rzadko.

Gogol.

Gogol wielki żeleźnego a białego piora.

Gogol mały zielonego a czerwonego a białego piora.

Ten też ptak w sytko przy wodzie się chowa/
 Bo mu ta część jest żywiołu zdrowa/
 Bedziesz miał z niego podiadek niemaly/
 Jesli do niego bedziesz L owczy śmiały.

Gogolą iako maś dostać.

N Jedostanieś go tylko z rusznice/ abo też ną malo weterz/
 tak iak os wyżsey stybał/ iak o Czapel białych dostawiaig. Do-
 stanieś go też y ponożem ną iaycach. Młodych dostanieś
 w tonem abo stoprozą.

Giel.

Giel såręgo a czerwonego a czarnego piora.

Giel w lesie y w polug wiżdżąc rad przebywa/
 Konopy iagod bårzo rad używa.

Gdzie się to rodzi tam go pątrzą naczęściey/
Wziawszy naukę włoży go czysściey.
Głowa iako maś dostawać. Dostanieś ich także z polami
i z lepem iako niżej wstysyś.

Gzeczolka. *Gzeczolka säre go á rabe-
go piora.*

Przy pięknych gájach tam ráda przebywa
Gzeczolka ná wiosnę gdy przylatywa.
Insemu ptaku iacyá swoje rodzi/
Z on ptak nie ona! plod z nich wywodzi.

Dostanieś iey z rusznic/ábo ia przywabisz iako chceś: si-
delkiem iey też dostanieś ná mátych chrosćciech/ ypotrze-
skiem gdyby z nim chodził; też dostanieś: w Sáterku też
ábo za wiech/tedy iey si delkiem dostanieś.

Gáwron. *Gáwron cz. arnego pio-
ra.*

Polny ptak Gáwron y czesćia domowy/
Przy polách množny/á glos puścza báswy.
Cá niepogoda co nabarżiey śpiewa/
Aż się wrzaskiem swym ludziom vprzykrzywa.

Dostanieś ich tak iako Wron dostáia/ to jest ná wiosnę
gdy śnieg ginie/ kiedy ptak przybieży/ábo też zimie kiedy ich
co zostánie/ takim spo sobem iako niżej wstysyś.

Lemiołucha. *Lemiołucha wielka säre go piora.
Lemiołucha kwiczol säre go á rabe-
go piora.*

Lesny jest ptaszek ciála máluczkiego/
Z głosu za tym także nie wielkiego.
Jedná sama tylko nie się nie przygodzi/
Gdy ich Fopa/ dwie/ stolowi dogodzi.

Iemioluch dostanieś na lepy na poly/ tak iako niżej vsty-
syś/ bo ich iest sila narodow. Jemioluszkow dostanieś po-
lamiy potrzaskiem/ takimże sposobem iako niżej vstyśyś.

Ier. *Ier Szarego a ierowatego pio-
ra.*

Szarego piora Jer przez pole bieży/
Bo tam naradniey w żywności przeleży.
Jako go dostać masz fortel spisany/
Czyn wedlug niego/ nie daś mu przygány.

Ierow iakim sposobem masz dostawać.

Dostanieś ich polami temi ktoremi Zioł dostaię/ to iest/
po polu z Diebiami/bo ten ptak z Diebiami iednym stadem i-
dzie precz.

Iustrzabow podgnieznikow iakim sposobem masz dostawać.

Trzaprząd/ kwiel masz mieć co go masz przywabić takim
glosem iako stary ptak kwiel albo szczebiec/ wezryń sobie z
drewna albo z brzości/ iedźże albo idź ku gniazdu gózieby wie-
dział gniazdo gózieby sie zwiedli: iesliżebys go tam nie sty-
śal/ zaś szczebiec naprzód tak iako stary ptak iesli by sie nie o-
dezwałi albo nie przybieżeli/ tedy drugi raz zaś szczebiec/ y zaś
kwiel dopiero ale nie wiele/ raz albo trzy: iesli by sie odezwał
kiedykolwiek/ przymkni sie ku gniazdu/ a tam masz pátzwać
miejsca żeby mogło być nie pod drzewem siatkę postawić
na ziemi: bo im daley od drzewa/ tym lepiey. v wioz golebia
albo kuczera/ iesli by nie chciał przypasć/ wezryń spar v wioz
golebia albo kuczera/ kiedy przybieży na drzewo/ w ten czas
rusz sparem a on rychley przypadnie. Spar masz mieć takim
sposobem iako na male ptaszki. A w siatkę mozesz go też tako
wym sposobem dostać. Wezryń bude co mozesz nay wyzśo/
skryje sie tam/ v kasze mu Golebia przez bude wierzchem
albo kuczera/ a w siatkę mozesz też Kosa albo Drozda albo iakie-
gokolwiek wielkiego ptaka/ a on obaczywszy przybieży/ y

porwie/ á ty dzierz tak iákooby nie wyrwat z gárci/ á druga
ręka miey pogotowiu coby go poimal za spony kiedy zázmie
U w sátkze/ dostánies go y wiscierzem/ iáko wyżssey masz ná
uk/ postáwioшы kedy ná drzewie w zgorz. Jesliże stárego
dostánies iáki mólowiek sposobem/ nie puszcza y go tak dlugo
á z mlodych dostánies. Dostánies go tezy táynikiem.

Iárzábek.

*Iárzábek stárego á biatego
piorá.*

Pánstiptak Járzáb/ rostosny káždemu/
U stom smákuie/ lubi przyrodzeniu/
Látwie go łowie: przed sie nie sa proznie
Uáuki o nim/ bo sa nieco rozne.

Iárzábkow iákim sposobem masz dostáwác.

NU przyrod siatki masz miec podgubne/ takie coby kólki ob
igá w gárci stáwiaiac ábo zbieráiac/ tak owe iáko ná kuro pá-
twy: sa tezy potrzebne takie iáko ná záigá z obierzákami/ to dla
tego że ie przez kłodziny dobrze stáwié/ bo z tymi podgubne
mi trudno w kłodziny: á w sátkze tezy mozesz miec máluczkie
siateczki/ ktore máia byé iáko kácerz ná ryby kiedy ig roz-
dziergnies. Támże ná kłodzinie masz ig postáwié/ á masz miec
dwa sáwiderki máluczkie/ ábo tezy sydla/ w tychże trzonkách
máia byé dsiurki w kónkách / á tam masz wytkáé roszeczki ná
ktorych siatke záwiesié / tak iákooby spádlá ná ptáká/ kiedy
w nie uderzy gdy biezy po kłodzinie / á w wiaz drewno iákie
w tey siateczki / takie coby z nim ptak nie uciel/ gdy sie za-
wrze w siatce. Te z obierzákami tak masz stáwiáé iáko ná zá-
igá ná roszeczák / ná kólke od zemie ábo nízey/ á podgub-
ne w zemie kólki w tytkáé/ á tam masz wpul siatek siedzié/
ábo lezeé pod iákim lomem/ ábo tezy pod kłodziny. Budy nie
trzeba/ iedno sukniá miey do tego przystoyná/ támże sie odzy-
way: Spármiey/ to iesi w wiaz ptáká ná sánuku/ przy wiazsze
do tego sánuka drewno tak wielkie coby z nim ptak nie u-

ciel: gdy ptak przybieży na drzewo/ a nie chce spaść na zie-
mie/ tedy w ten czas ptaka wyrzuc/ a on spadnie na ziemię
do niego y trafi w siatkę: to dla tego gdy ruśnice nie maś:
bo ruśnica dobra do siatek. Piśczaleczki maś mieć cynowe
ábo łosciáne/ábo też kiedy niewola tedy y z piora. Tę prze-
ciw się temuże y mnie srebrne/ bo tak przywabisz łosciána
ábo inakśa/ iáko ia srebrna: Dobrze też jest kiedy dwa ábo
trzey/ bo ieden będzie się odzywiał v siatek siedząc/á drudzy
zaydą náganiąc/ dla tego kiedy ptak sflobiony/że nie chce do
piśczalki/ tedy go łatwo przypędzi/ ábo go też tam zabię z
ruśnice/bo się ozywa siedząc leda gdzie odawśy się/á tak go
śnádnie vpatrzyś.

Jastrzabem ich też dostanieś. Spytasz mié á iáko to: á
to w Jesieni miéy Jastrzabá ná śnurze/ gdy naydzieś iákie
śladko/ tedy Jastrzabá wyrzuciś lada gdzie na drzewo ná
gátos/ á tam miéy śidelkó ná długim tytle/ tedy ie pozbierasś
śidelkiem/ bo się nie śmieie ruszyć przed Jastrzabem.

Dostanieś ich też y plotkami: to jest czyniąc ie ná trzy
łokcie od ziemié takim sposobem: przytkni lastę do iákiego
krzá/ gdzieby miéyśce rázne było/ ná dwie przedzi lastá od la-
ski ma być/ á tam od ziemié ná trzy łokcie/ zákreć wítke od la-
ski do lastki/ á tam wetkni kálin ábo iárzebiny gronko ábo kíl-
tá/ á ná wierzch nád tym ná przedzi plotkę wwiąż ze trzemá
śidelkó má/ tak ie śidelko coby się iedno ná drugie základálo:
od wítki máig być śidelkó ná trzy pálce: á gdy tak przyleci/
tedy się záśyie obięsi.

Dostanieś ich też y przynkami/ ná ziemié śięczki czy
nię/ przemiatając śięści: tákże takim sposobem y Stanek
dostanieś y inśy ch ptałow.

Dostanieś ich też y stop-

cem/ w ziemi ślawiąc. Dostanieś ich y ponożem śla-
wiąc ie ná ziemi w dziurách.

Iaskółka.

*Iaskółka białego a cz. czerwonego piora.
Iaskółka Grzebiotką cz.arnego y białego*

*Iaskółka morska białego a cz.arnego piora. piora.
Iaskółka Ierzyk cz.arnego piora.*

Prawie domowa bo sie w domu rodzi/
A tylko na lato do nas przychodzi.
Pozytek iey mały/ nie może škodzić/
Dla tego mało potrzeba iey lewieć.

Aczbych o niey cokolwiek pisał/ ale niewiem co bym i po
tym/ okrom Grzebiotek/ które sie w gorach lega/ bo ie nie-
ktorzy ludzie iedza: a tych snadnie dostanie natrywosy siecia
wielka nade dniem ich dziury/ tedy ich tam niemato dostanie

Krogulca podgniezniká iákim sposobem dostać.

Idz do Lasu gdziebys rozumiat kiedyby sie zwiody/ odzy-
way sie im takim sposobem iako stary ptak kwiel/ wzyni-
wosy sobie kwiel/ a tak gdzieby sie odezwat postaw siatk e ná
ziemi/ a ptaszka na sparze masz vwoiazac: gdy przybiezy/ rusz
sparem/ on przypada á ty porwyway. A iesli go iat nie mozesz
dostać/ tedy postaw wiecierz takim sposobem iako masz wyz
sley nautki/ tak gesty coby z niego ptaszek nie wylazl/ a tam
go dostanieš snadnie bez wielkiej pracy: bo tam nie trzeba
siedzieć/ a czasem trafi sie ze wloza dwa ábo trzy.

Kania.

*Kania wielka burego piora.
Kania mała burego y białego piora.*

*Kania Kaczon żelezisteo a białego piora.
W polu y w lesie Kania nad wodami/
Wtoczy sie wszedzie tak ze nad horami.
Czet a deszczá/ bo nigdy nie piie
Aż iati deszcz wiatr z niebá przybiie.*

Kanie iáko masz dostać.

Aczbym ci co pisał o niey/ ale niewiem ná coć sie zgodzić
ma/ ale ze škodzi czyni/ tedy iey nie žal dostać. A wsak ze kto

nadziwołki siada / tedy sie mu zeydzie na kutas / gdy sie trafi
biała / a dostanieś iey takim sposobem iak o niżej wsiyszysz.

Kruk. *Kruk czarnego pio- ra.*

Czarny ptak polny / y lepity plugawoy /
Bo ścierwoy sprosne sa iego potrawy.
Kraczac strasznie nad domy lataia /
Kiedy sie ludzie skody spodziewaia.

O Kruku aczbym nieco pisal iak o go masz dostac / ale nie-
wie na cochy sie zgodzil: tylk o sie Organiscie moze przydac.

Kaczka *Kaczka wielka sarego piora Kaczka Nieroznakw a sarego piora.*

Kaczka Cyranka sarego piora.

Kaczka Nor wielki zelezistego czarnego a bialego piora.

Kaczka Nor maly zelezistego czarnego a bialego piora.

Kaczka Lysica czarnego a popielastego piora.

Kaczka Ogorz atka czarnego a sarego piora.

Kaczka Szlacharek czarnego a czerwonego y gliniastego

Przez wody Kaczka iak rybanie zywie / *piora*

Tamze nie indziej kazdy iey pozzywie /

Tymi kstaty ktore opisano /

Nie omylnie / bo ich doswiadczoneo.

Kaczek iakim sposobem masz dostawac.

GDy na pole wychodza na iakie olwiek rrzysta / wezmi
posadzeie / postaw siec takim sposobem / iak o na inzego pra-
ka: y iesli zebys posadzeiow nie miał / tedy ie zniec / a tam ich do-
stanieś / bo snadna jest ku przywiedzieniu do sieci.

V slakow iakim sposobem ich masz dostawac.

Pltry gdzieby wychodzily / wezmi ieczmienia napoty z o-
wsem pierw sy raz / dla wywiedzenia ptaka z wody / bo o-
wies plywa po wierzchu / a ieczmiem w tonie / tedy wozdy ta-
twiey ptaka z wody wywiedzie / a w saktze lepsza tatarka abo

stod / ale w to wszystko okromieczmienia / tedy sie wrony ra-
dy wrzucą. A gdy raz abo dwa wybiorą / wezyn budkę mała
dla nocnego stawiania / od flaby na szreni abo na dziesiec / y
znaki załdż / a gdy ie znieciß / patrzay ze czy wiatr był z wo dy
a tam dopiero postaw / bo sie barzo ptak strzeże / bo iey nie w
nocy nie wezyniß / kiedy wiatr zły / tylko to iedno na trzy stu
wiatr nie nießt odzi. Reczną siecią mało nie tak wielki poży-
tek bedziß miał.

Kaczorow na krag iakim sposobem maß dostawac
Dostan kaczki takowey coby na wodzie nie bywała / bo
tak a lepsza ku wabieniu / maß krag wezynic iako wielki ta-
lerz / taki iaki widasz na wilezym dole / wstaw go rowno zwo-
da / a tam kaczki w wiaz / sidel nastawiaj w koto / mozesz y so-
wicie. A sidla maia być w plotce tak gesto / ze iedno na dru-
gie bedziß zakładal / a tak snadno kaczorow dostaniß / a to
na wiosne.

Młodziejow iakim sposobem maß dostawac.
Młej siatki podrgubne / patrzay gdzieby były młode na
siawie abo na błocie / abo też ke by przy rzecce / tam siatki po-
staw na przystoynym miejscu / iedno trzeba pilno klepac / bo
sie pokryia / a trzeba vsieci postawic ludzi wedlug sieci: trze-
ba ich niemalo kiedy psow nie maß. A gdy sie trasi na siero-
kich miejscach / a zwlaszczak edy między gajami / abo między
lasy / abo też y w boru / tedy pilnuy tam na tych miejscach /
gdzieby bylo błoto drugie blisko / bo barzo rada wieka od blo-
ta do błota. A gdyby nie miał siatek tak wiele / tedy nabierz
drgubic rybnych abo załow / tam tego nastawiaj co nawie-
cey / bo ich nie dostaniß potym / gdzie ich z przodku nie dosta-
niß. A tak potrzeba żebyś sie pierwszy raz na nie dobrze na-
rzadzil / żeby miał tego pożytek dobry.

Łysicom tedy mało wezyniß / bo iest nie polownana na ta-
kie siatki: ale rychley ich mozesz dostac reczną siecią gdzie

wychodzą na brzeg / znieć w sbyie / bo ich niewiele trzeba nie-
ćie / bo jest sładna tu dostaniu.

*Kaczek przy wielkich wodách / sadzawki jakim sposobem
maß dostawać.*

NAprzod tedy gdzie przy wielkich wodách / wezyn sadzą
wke / osadz ia wierzbina co nagesćiey. Rowy maß po czynić
w rogach / y maßie osadzić ták że wierzbina / iedno ia zágni ia
foby oblati / zeby sie to w sbytko zrosło tak gęsto zeby sie ptak
nie wybil: y maß na kónkách sieć mieć na oblatách iákich
folwier / y maß mieć waby chowane barzo łastawe rozpie-
szzone / to jest kaczki / ktore maß wypuścić na one sadzaw-
ke / zeby przywodziły ptaki do oneyże sadzawki z onychże to
wod / á gdyie tam przywioda / tedy maß swistać / á ony sie
tam ozowia / iesliże tam są / tedy maß kólatáć pomaluczku w
plot / á oni ptacy poyda w rowy / á oto ty dzwzki do ydaż w
kát. Maßim sypać napzod rzese co nawiecey y stodu / to dla
tego zeby sie ptak rychley zabawia. Maß mieć wodzow ie-
dnego ábo czterech ábo y wiecey / á tam mozeß ptakow do-
syc dostawać. Dostanieß ich tey y lepem na wodách
przyprawnym / maczáiac snur w lepie / ktory w wodzie maß
mieć / coby na dwa palca w głąb. Jeslibys mi tu zádał ono
słowo karczemne / tedy mié pyta / á ia tobie powiem iákim
sposobem.

Kobiec.

*Kobiec czarnego á rąbego
piora.*

Ptak drapieżny Kobiec zuchwały /
Ma przed nim biedę słowo neczet máty.
Jedney nogi w łowie swym używa /
W lesie y w polu zároveňo rad bywa.

Robcow ták że dostanieß y ták z nimi postepowác maß
iák os wyżsney o Drzemliákach slybat.

Kuropátwá.

*Kuropátwá wielka sárego á síwego
piora.*

Kuropatwá Kámionká Bárego á síwego piorá.

Kořkořny to ptať / do řtołu řiř zgođji

Do panicego / bo nie tanie chodji.

W polu řiř chowalećie iáko řimie /

Miedzy Myřliwcy lowiego rad řynie.

Kuropatw z legánwym wyřtem iáko dořtáwáć.

NAprzod patrzy Wyřlá ćieć áwego / wietrznego / lećkie
go / mlodego / w wiřzi go ádo parzey go kładź / á zářtáwuy mu
ia ná křořku ábo ná piáći pod wiátr / á tego czyn ář do polá : á
gdy będzie lećie ná ořynkách / tedy z nim chodź w pole dla
przepiorek / á miey řnur v niego co z nim będzie ćieć alie řli
zeby gopotrzebá : á gdy řtánie do ptaćow / tedy go przyřk ni
ćořkiem zeby řiř nie pomknał do ptaćá kiedy řieć ponieřieř.
Śieć mař mieć rozieznać takim narzędem iáko niżej náuře
mař / y Kobcá málowánego / á w řákze y bez Kobcá wyřlá
pořtánowiř. A chceřli mieć dobre go wyřlá / tedy niewiele z
nim przepiorek dořtay / bo řiř tym wyřć přuię. Potym
gdy Karogi weźmieř / tedy mu będzieř grzanki z ářtáwáć w
polu dla Karogow / ták iáko niżej wřlyřliř. A mař z nim po
czáć ieździeć dla Kuropatw o řwiete y Jádwidze. Śieć i mař
mieć takim narzędem iáko niżej wřlyřliř : ná řćierńie řára á
ná řnieg biáta / á mař ich mieć przy ſobie z áwřie iedná ábo
trzy dla przygody. Wileczecz z áwřie miey przy ſobie / boć ieřt
bářzo potrzebny ná Jáiáćá.

*Kuropatw dořtáwáć z odwořtánym ábo z otoko
nym nryřtem.*

NAprzod mař mieć wyřlá dobre go / wietrznego / odziane
go / coćby řiř ná polu nie kurezył / ábo zeby mu nie trzebać o
řucha : ieřli zeby bywał pod Jářtrzabem ábo pod Krogul
cem / ábo ná iáćinkólwieć polu tedy mu trzebać widelec. O
tořku mař mieć řořen ábo dzieřieć.

Pláchta takim narzędem ma być iáko no pardwy. A gdy

wyiedzień w pole / strychnitak tak o z legawym wyżtem y z
o dwoływany / tego nie trzeba wodzicieono tak ma ciekać
iako y legawy / iedno trzeba pilnować żeby ptak o w nie vpl
szyl. A gdy poydzie do ptakow / odwołay go gdy rozumiesz je
iuz przed nim ptacy / a wiaz go / tak ze tezy z otokowym / i
dno tego trzeba wodzic / ale z nim pozYTEK taki iako z odwo
lywanym. Siec micy tak a iako do legawego wyzla / iedno
bez roziazdow / bo mniy prace niz z sakiem / bo ia predzey po
stawisz ptaki pod nie zabuiesz. A miasto saku micy podrgu
bne siatki / tedy sie zgodza na wselakiemiey scia: a im nasza
lenby ptak / tym go rychley dostanie / bo ia tez mozesz posta
wic miasto ostrzydolkow. A gdy do ptakow idziesz (fortel)
wiaz sie co nadaley ptakowi / a idz do niego prosto nie cho
dzac nastron / ani tam anisam / iedno co naprosicie: bo za
plachta zabuiesz ptak iako chce / y nie tak zle miesce iako
za koniem. A gdy tak bystry albo zepsowany / idz do niego
siniele / nie munie folgias / bo mu tam nie nie uczynisz / chy
baby byl w dobrym miescu / ale przed sie z praca go dostac.
A tak munie folguy: bo gdy sie porwa tedy wyzrzyj gdzie
zapadna: bo taki ptak co sie przed plachta porywa tedy nie
zbiega z oczu / a tam za pierwszym porwaniem przydziesz do
nich blizey niz pierwey / agdy zartze cim razem albo za czwar
tym / podstawiszie tak blisko ze sie sami nie spodziele: a na
tym miescu gdzie sie nalazaboby ie zablaboby nie zabil / a
tak iako stybysz tedy barzo predko dostaniesz. A gdy wolny
ptak nie zepsowany / ze pod nie podeydziesz barzo blisko / a
tam porwie sie iedna / iako tego czeszo bywa / y odiecie od
nich / a ty podydz co nablizey pod nie / a tam siatke podrgu
bna podetk ni pod nie co nablizey mozesz / a tak odchodz od
nich nazad siatke rozetykaiac: kiedy rozetykiesz / tedy obydz z
daleka wokol / a tak on ptak co cieka / tedy wiaznie w siat
ke / a ty pospiesz sie do niego / nie dbay na to zec sie drugie

porwa / bo nie daleko pobieży. a tam przydzieś do nich bli-
sko / y postawisz iako chceś / y bärzo predko ie zabieś. Na
śniegu gdy rozumieś że ptak balony / tedy sie staw nań y
siatki do daleka / y sam zaydźz daleka / a skoro sie im wraże / te-
dy poćiekay beda w sieciach bärzo predko / tak że y godziny
v nich nie zmieśkasz. Kiedy też ptak bärzo poprowany a v-
ćiekaz pola gdy wyzra kogo nakoniu / iako takich ptakow
dosyć / tedy pierwey niś w pole zaidzieś postaw siatki / tam
gdzie ptak wćiekabadz w ćiernie / badz w chrost / abo w iaka-
kolwiek twierdza / a tak bärzo predko dostanieś. Na śniegu
tamże dostanieś ich y wiscierzem / y broskiem / y wierśa / y
siedelkami / y deszczka wielka seroka / postaw wśy tak iako y
brojek / poloży wśy im tatarli / abo iakiego kolwiek zboża / te-
dy ich tak bärzo predko dostanieś. Dostanieś ich też na wio-
sng na piszczalki / na podgubne siatki : ale ich bärzo wielka
śłoda / bo nie byłby to Mysliwiec / iedno niewiem iakoby
go zwąc. Rzeczese / a czemu też inśyich ptakow nie śłoda : te-
mu / że ich nie mamy tak wielkiego pozytku iako kuropatw.

Kuropatw na posłuchy iako maś dostawac za plachtą.
NAprzod maś chodzie na switanu w pole / y stuchac ke-
dy bykolwiek kuropatwy sie odezwaly / abo tezy gruchnaly /
to iest polotki czynily / a tam maś biezeć corychley kunim
stuchac gdzieby zapadly / abo wktorymby sie niyescu odzy-
waly / a stuchay pilnie zeby sie nie porwaly abo nie odćiekly /
tedy plachtę sobie narzadz a idz na to miysec v patruy / a gdy
vpatryzys podstaw siec pod nie : chociażby tezy nadaley po-
stawil / tedy tam nie dlugo zmieśkasz / bo ptak tak bärzo po-
towny. A gdy tezy rozumieś gdzieby ptacy bywaly / tedy su-
kay ich tak zezá plachta / a tam choćiaby w nie wśedi / ze by
sie porwaly / tedy nie daleko pobieży / a tam ie pobieś bärzo
predko. To iest myslitwo niś czumne ale pozytywne : bo ko-
stu niemaś a pozytywek bärzo wielki / y tonia nie zmordnieś.

Káwka.

*Káwká czarnego á siwego
piorá.*

Wysokiey mysl/ bo wysoko siada

Káwká/ ná domiechy ná drzewiech páda.

Gáwron/ Kruk/ Wroná/ iedná comitiwá,

Z tymi naczesciey ona przelatiwá.

Káwek dostanieš takim sposobem iako Wron abo Gá
wronow/ iako niży uslyszysz.

Kraská.

*Kraská sárego á biezkitnego
piorá.*

Od krásy Kraská ten ptak jest nazwany/

Bo piżknyimi piory jest umálowány/

Ale obyczay y sposobzywotá

Gdy wybaczysz/ jest szczyraniecnotá.

O Krasce áczciwych co nápisat/ áleć się niezgodzi minacz.

Kulig.

Kulig wielki wodny sárego á białego piorá.

Kulig mnieyszowy wodny sárego á białego piorá.

Kulisek máluczki sárego piorá.

Kulik máluczki zielonego á czerwonego piorá.

Miedzy blotami swoy żywot prowadzi

Kulik/ ná dlugich przeto nogách chodzi.

Tiewodzicznym ale glosnym krzyczy glosem/

Pokiwájac ná wose strony nosem.

*Kuligoru iako musz dostáwac, á zwlaszcza máluczkiech
blotnych.*

Masz ich dostáwac takimi siatkami podrgubnemi/ ktorými przepiorek o ostáieš. Gdy obaczysz przy rzekách abo przy jeziorách we trzcinách wielkich gole mietyse/ á tam obstaw w kolo/ tedyć ich náwiznie kulistow pelno/ tak wiele mozesz on wiatry wácek po nie wziac: to jest owych czarnych á sárych/ bo tego bedzieš dostawal bázdo wiele. Ugdzieby tež nie miał statet takich/ tedy naczyń pásieć/ á tam

naśtawiaj wiecierz, tedy ich bázro sítá náležíe abo też y gr-
delek ktore zowa plotkami. U wydy wiecšych Kuligow co
ie sieytkami zowa, tedy ich dostańiesz takimi sposobem iako
słesł. A wielkích Kuligow dostanieš prezynkami na ścieš
Each a na błoćciach, abo też na tacycach.

Kos.

*Kos czarnego pio-
ra*

Zmyslny prał taki do śpiewania bywa/
Bo rozumácych prałow náslábywa.
Rozumieczy glos conterfermie!

Riedy go czesto wosy swe przynunie.

Kosow dostanieš potrzastiem wielkim y małym, to ie je
na Sowkoy polamti iako to wšytko niżej wšyprš.

Krzywonos.

*Krzywonos párego áítowácge y zoł-
tego y czerwonego pira*

Prał to borowy y wdzięcznie też śpiewa/
Zmicyje z tego v dlyšiw cow utawa/
Jt go w klatkach dostákiem chowáta/
R Eo chanie wielkie w nim miewáta.

Krzywonosow iákim sposobem maš dostáwác.

Paltray w beru gdzieby była gorka iáká tymże sposobem
iákos wyżšey slyšal/ náradžná sódnyey kólowrot. A iám
možeš dostáwác y czyzow.

Lelek.

*Lelek mregonátego pio-
ra*

Wocny prał Lelek ma to przyodzenie/
Jze milute ciemne nocne cienie.
Dzieci swoje w cieniu przez od ston cá wiedziel
Riedy ie kolo słoneczne zátedzie.

Leleká iáko maš dostáć.

Dostanieš go z rušnice/ dostáteš go y sádelkami/ dostá-
nieš go Jastrzabem/ Krogulcem/ gdy do obrze przyrzucíš.

Ledwuchná. *Ledwuchná sřarego á czerwonego piorá.*

Gdy piękna zorzá swiát słońcem odziewa/
W ten czas ten prašek nawdzieczniej sptewa/
Káduiac się że dzień piękny bieży/

Ledwuchny to jest Lekka a drudzy zowa borowy skowronek/
dostanieš ná polu/ gdy maš kedy galek pod borem/ abo
tež siatka mála/ wczym w sy gumienice góle. Gdy waby maš
y posádzie/ tedy ich b árzyo snadno dostanieš.

Ludárká. *Ludárká sřarego á czerwonego piorá.*

Lesny prašek/ lecz sie dobrze chowa/
W tásich kope/ wiecz erza gorowa/
Dzy wiešich smáczno/ bo nie chude

Ludárek dostanieš ná portzask/ co niżej wstyšyš.
Kady by wáia/ lecz bedzieš miał znuđe.

Mákolágwá. *Mákolágwá sřarego á czerwonego piorá*

Lesny jest prašek/ piorá rumiánego/
Z tež gloseczku nie práwie czuynego.
Ale wdzieczne pienie iego bywa/
Z rozmáitrych rad w nim štak wzywa.

Dostanieš ich polámi Erzowymi iáko inšy ch prašow/
dostaniešich tež polámi žinie rowcowymi/ dostaniešich y
podgáynymi/ ále nie sa polowne ná podgáyne šeci/ bo nie
chca dobrze spádać ná žemie.

Párdwá. *Párdwá moregiego dropiáste go y białego piorá.*

Polny praek Párdwá/ nie wielom znáiony/
Przez nie niektórym ludžiom oznáyniony.

K: obych wiecy nad mie w Polſze pobli,
Nie wkażę mi: Bde ſie tym chłueit.

Pardn takim ſpoſobem maſz doſtawac.

Gdy poiedziesz w pole / pãrzasz gdzie by pacy zopabli / a
zwlaſza w Polſze / tedy zſiac z łonia / a idz do nich zory-
chley abyć nie odeteli / wziawſzy ſieć ſ wſykie narzedzi a
tam przyſzedſy do nich / patrz mieyſcã dobrego y tego teſz ke
dry by prać a latwoley wieć / bo co prać bãrzo wpony. Sieć
nie ſtawiaj przez zagony / bo ſieiey prać ſieće / a zwlaſza
gdz ſie wiadercaſi: a tak ia poſtaw po zagonu / abo za teka
miedza / abo teſz w przyponie / a to w Polſze ale na podolu
maſz mieyſcã ty maſz yu ſpoſobem trzeba poſtepowac.

Sortel: gdy ſie prać wprze / a nie chce tam kedy ty chęć / nie
nãcieray nã / ale odeydz przez zagon abo przez kila / a chodz
to rãmo ſau / tedy prać obroci ſie tam kedy ty chęć: a gdy
ſam chodzisz łonich / przywiodyć k. do sieć / poſpieſhay ſie
do ſragu / bo ſie rãdy wrãcaã do sieć na zad. Ale przeto le-
piej dwa y do sieć y do ſtawiania / bo jeden bedzie w prać ow-
ſta / a drugi sieć ſtawia / a tak ſnadniey ku kãzdey rzeczy kie-
dy dwa.

Młuchra tak im narzedem ma być / Proſac ſie
zgodzi do Pardw i do Kurowaro / co zãnia maſz chodzie /
abo teſz y do ruſnice. Wliey plozno cienkie a co nageſte / w-
ſarbuyie debiano / y wezyni plãchte na pãterzeãã łokcia w
dłuſzy w ſerz / tak ſe byie maſz wezyniã rãka iãd w bydletã
y z glowa / w korey glowie ma być drewno przed tubãne w
porzodku / a drugie na tyle / tak ſe teſz przed tubãne: ale lepiej
zby zelãsto niã na tyle z ruley kãmi / co by ſie przeginało / a
w ruley kã laſczki werykuać: w korym zelãsku ma być bzinã
dla rozpãrcia plãchty / Proza maſz rozepreć iednã laſta od
glowy aſz do tyſu / a glowe ſiãncezkiã maſz przywã: a do
plãchty kã do łowi. Laſta ma być nãceozie ſiãdãna / co by ſie
w plãchty z mieć iãã gdrã iã wlozysz / a to dla ſnadnego noſe:

nia / bo ia wlozysz barzo w mały korban. Kapturek masz u-
czynić w pul płachty w wierzchu / cooby sie izno na glawe
wlozyl, a padrym kapturkiem masz uczynić dwie dziury ma-
łe / cooby przez nie parzyli na prać a / bo za nia r leć o v suadno
prać a zabieść / y bice postawisz barzo suadno.

Pustulka. *Pustulka żelczytogo a lisowitego pioná.*
Pustulka sárego pioná.

Leśny prać Pustol / y lotu burwego /
Zgládzi robaka w lesie nie lednego.
Wieśa sie strzybły na powietrzu pilnie /
Opatrujac gadziazc vsilnie.

Pustulka iako maś dostac.

Dostanieś ich tak iako Drzewlikow a / bo iako Kobusow /
iako wyzbyy slyśal / a / leć sie na mały zgodzo / dostanieś ich
tez w leskiem w dzieniacz a / bo w dziurach w drzewie.

Przepiorka. *Przepiorka sárego pio-
rá.*

Przepiorka to sie w polu bawol /
A tam na nle rad klyśliwlec stáwl.
Brogulec wielki to iey uleprzyciaciel /
Gdy mu niebo gá irá si iáko na cel.

V Przepior na przepiorki idkim narz edem ma być.
Czyni zwierzbyny a / bo z lipiny iako by korytko / cooby na
dwá pulca na szerza / na pul piedzi na dłuza ma być slytká / y
masz slytkę przez siećci zegadlem a / bo w dżetkiem przez sieć / a
ba przewiercić: z tegoż to korytká ma być dziurá / a tam wo-
loż wiośom konstich promien dobry z ogona / porzyna y w
korytko wloz / a wam przytoż skorka iáka barána a / bo lisia / ie-
dno cooby cála bylá / cooby dech nie prześedł / a to przywiaś
śnurkiem mocno / a na wierzchu zby / tak żelny nigdy dech
nie wychodzi / iedno cooby slytká śedł do piśezalki. Piśezal-
ke masz mieć labećia a / bo zprawia a / bo sárnia / a ob niewo ley

3 starey gęsi obra: a tam maś w niej przewiercić dwie dce
podle siebie / y maś narzędzie żeby o dwa głosu piśczala: a
na koncu maś żółtą nacwościem. A gdy ia bedzieś narzędzal/
royniż w pole / y narzędzaj ia także wlaśnie na głos swier-
czakow coby ani mieższej ani ciemey / tedy każda przepiorka
do ciebie przysidzie / y wietni w te ro sykie / oblep wościem
co nalepie / żeby dech nigdziey nie wychodził / tylko w piś-
czalka. Na wierzebu przepioru maś uczynić dziurkę: i o si-
by tebu siła byto / tedy go tam wpuśczać przepchnaw sygnie-
lka. W przepior maś wderzać trzemá pálcomá pospotu zto-
zywszy ie / a tam żeby był ieden po drugim / żeby piśczalka
przegryzała: gdzieby razem w sytkiem trzemá wderzył tedy
by sie / przepiorka by nie przysła / bo pośedży tedy by sie wro-
ciła. Miewaia też drudzy iako mieżki przepiory / piśczalki
toczone, abo też y łosciáne / ale to niedobre / tylko niemu prze-
piorki w zławidia / bo to tylko w Krakowskiem Woiewodz-
twie iako we przepiory / ale też z nimi nie wstordia.

Przepiorka takim sposobem maś dościć.

Wezmi siarki podrybue y przepior / idź w pole / a tam
stuchaj gdzieby sie przepiorka odes wala / postaw siatke co-
by przez filka zagonow od niej / ledá gdzie w broździe / abo
na miedzy / abo też kedy w przysgonie / a tam vsiadź przez za-
gon od siarki / abo sie wkladź / odzywa sie gdy sie też ona
odzwie / ale ieno raz coby iedno zaslychnęła / a porym bedzie
sie rychley odzywála y rychley przybieży / do iakoby filka ra-
zow w przepior wderzył / tedy by sie na miejscu odzywála sie
dzac / ale nie trzeba żółtą żadym razem / iedno raz sie odeswać /
y to pomańuczku. A gdyby to żuniał ze w dobrym miejscu a
siatki dlugie / tedy odehyż w zad pomańuczku chylickim / y o-
beydź w kolo tedy ia wpedziś: gdzieby też obaczyl żeby w sta-
wionu przepiorka / tedy postaw siatki / tedy ie wpedziś do
nich. Dosięmieś ich teży ze dzwonki gdy owo na osynkach.

Dostanieś ich też y z legawy wyżlem. A to myślistwo trwa
od świętego Woyciecha aż do świętego Bártłomieja.

Przepiorek z Kobcem malowanym iako doślad,
Jerwsa / zec sie zgodzi do legawego wyżła / zgodzic sie
też y na przepiorki / na kuliski / na skowronki / tak owym sposo-
bem: Weźmi kupa takiu. narzedem iako niżej w slybyś: to
test przykrywalna. Idz w pole wziawśy wyżła y Kobca na
rykła na długiz / wiazgo na długim szurku / a gdzie wyrzyś
praśta ábo przepiorki / ábo lesli też y przed wyżlem gdzie
zapadnie / tamże biegay biegiem na to miejsce / a machay Ko-
bcm że bedzie iak oby latało ciebie nad praściem / tamże
nakryeś go iako chęś. Nakryeśie też tak y pod dziwo-
mi Kobusy / gdy kedy latacia / toż myślistwo bázro potrzebne
do legawego wyżła gdy go wprawiś. Dostanieś ich też y
siedelkami gdy kedy gest zwoz / czyniacim ścieśki nad proz-
dami: a to narychley na podolu ábo na wokranutkie / My-
ślistwo poplaca. Dostanieś ich też y z ptaki rozmartemi.

Potrest. *Potrest śarego pio- ra.*

Z gminu praśtow małych Potrest nie wietśy /
W lesie sie chowa / w żywności nie mietśy:
Brobaczki lesne saiego porrawy /
A szukanie ich to wosytkę zabawy.
Potrestá dostanieś na porzast / y na lep / y w roody.

Piszczek. *Piszczek śarego piora.*

Przy wodach piska / y tam sie da slyśec
Piszczek / niechac w Myslinca dysiec.
Vnyka sie porozlicznych brzegách /
Przed sie nieieffuachyryśy w lwy ch biegách.
Piszczka tak że też dostanieś iacó y Potrestá.

Pliszka. *Pliszka zielonego piora. Pliszka białego a si-
wego piora. Pliszka żelazistego a żółtego pio-
ra.*
pliszka zoica kiedy już przyleci/
Igrać / laru raduia sie dzieci.

Siva tal wiosna tak przedko przybieży/
Chocia iestże śnieg po polach leży.

Plisłki dostranieś polami na podorauey roley narychley/
abo kedy przywodzie / tak iako nizey wsty byś.

Rzemieśnik. *Rzemieśnik starego
piora.*

W trzcinach gestych Rzemieśniczek robi/
A subtelnie swe gniazdeczeko zdo bi.
Trudne drogi do pałacow jego/
Liz każdy sie iść waży do niego.

Rzemieśnik dostranieś porzastiem / iako nizey wsty byś.

Rarogow y Sokolow dotem iakim sposobem masz dostawać.
Naprzod patrzaj mieysce przy iatich błontach / gdzieby
ptakow bylo dosyć rozmaitych / a tam wezryw sobie w ziemi
bude / nakryj dacuiera chedożuczeko / coby bylo nie znaleznie y
masz mieć go tebia na karku zaslepionego na budzie / Froryn
bedzieś w sparat / a gdy go podniesiesz ma być że dwa kółcia
od ziemi Wngiego gotebia masz mieć na ślarce na iakiey kol
wiek / hadz na spalku / też iakże zaslepionego / y masz mieć śla
rke dziwoeża kłinnasta / co nadaley moze być od budy / y masz
mieć na niey gotebia co nabyłstwego na śnurze w dołku / to
iest iako w blarce / w iakiey iaka czyuś na słowika w ziemi /
y masz mieć dzierzbe na budzie / Frora bedzie miała dziurke do
budy / co przed ptakiem bedzie wcielać / a gdy go wytryj / bo sie
po tyń masz znać / y masz naprzod pilnować owego gote
bia co na budzie / gdyby go ptak zabit a przypadł iak kol
wiek tedy go masz wziąć reka z budy / tak iako iast zab a przez
dach abo pod gnieźnik i przez bude / a gdyby u siech ciał do owe

co na budzie/ tedy rusz spartiem owym co na sieci jest u ai-
kiey kolwie/ a gdy by sie tak bystry trafil/ tedy mu masz o we-
go wypuscic co ono w stronie jest na siatce w ziemi: a gdy e-
go wlowina gorze/ tedy masz pomalucz ku przyciegac go na
siatke dostobliczki/ Etora bedzie w ziemi na siatce: a tam do-
staniez kazdego ptaka badz Karoga/ badz Sokola/ badz Ja-
strzaba y Ranie: bo to pozyczne wyszli w o/ ale warza te-
skliwe. Nie maia tez Prusacy iefize inak se przyprawu do
tego/ ale ty wto nietrasiz az bys wyzral. Budz ma byc etra-
glaz obreczy iak o przyfadem. Golebi masz miec dostatek.

Ná Karoginyá Sokoly siatká iaki n narzędem ma być.
NApzod poczn siatke na oku abo na dzieciaci/ a ma byc
tak gest a iako roziazd na Furopatwy/ inasz iey miec sazen abo
trzy/ w pobochnice masz iey miec lokiec abo piec/ siurka w
siatke sazen abo sześć/ trzy sazenie w siatke a trzy sazenie do
orzechá przed siatke: y maia byc v siatki dwa lokci/ ieden v
cienkiego konca/ to jest v bliua/ a drugi v spodney wierz-
beczki/ trzeci v orzechá w ktorym bedzie siur chodzil/ a ten
lokci z orzechem ma byc tak daleko przed siatká iako siatka
dluga: a tam masz wezellek zawieszac/ taki zeby orzech z siur-
ka nie spadal/ a dotego wezellek masz siur wielki przywia-
zac. Strzala ma byc iako palec wzmiesz abo cienzey sa/ a ma
tey byc pultrzečia lokcia: do rey strzaly masz miec siurke zru-
leyka/ Etora ma sie obracac w srobie/ y w nie masz strzale w
ytkac kiedy siatke stawiasz: a drugi koniec cienzey sy masz
przywiazac do obierzki/ a tamci siatka dobrze wstanie Gdy
na zmazla ziennie/ masz miec abo sroby abo gwozdki zela-
zne/ iedno me przepomnay mieca przytknac iakiego kolwiek
abo przybic: bo ptak wyzrawszy siatke barzo rad odciaga.
Masz miec trzy sta lokiet na kolowrotku gdy siatke posta-
wisz/ zeby tym rychley odchodzil od siatki. Druzdy powieda

ia ze może na Foniá wsiesć: ale ia tego dobrze swiádomi/ nie
tylko żeby miał na Foniá wsiesć / ale radby y odśedł cory-
chley: bo wsiaáiac na Foniá/ tedyby sobie zamieścił y pra-
kaby sobie odptósył: chyba gdziecby sie trařilo przez iáka
wode/ abo żebyś stápe leniwa miał / żeby za toba niechciał
isć/ tedy roziáchawşy řnurá z y otowice tedy mař w śiesć/
á pochyliwşy sie na Foniú odiezdżać tym rychley / řnur roz-
raczáiac. Gdy obaczyř popraķu żeby był bystry á z włařczá
ćwik/ tedy musiř drugi řnur przywiazać/ bo go ná tym nie
wiedzięř: ráczyey laste wetkni w ziemie abo łord/ dla tego że-
by łowrotek ná to záložyl żeby go śnádnó z Foniá dořiac:
ale lepię y pewnię z śiesć z Foniá y porwáć ná ziemi.

Gotebiá iákim narzédem mař mieć.

NApř od mieř řnura řáżeń abo osm/wage mař mieć sunt
otowu abo też zel ázá/ nie wiecoř / bo z tym żaden praķ nie v
ćieczy. Etedy wielki J ářzab, á z włářczá ćwik/ tedy weźmie
y bedzię z tym przez stáie abo przez kłká/ ale przed sie nie v-
ćieczy tym go rychley dořlánieř: v tego řnura opeciny má-
ia być takie řáre miciane iáko y řnur. Wácel mař mieć rze-
mienny ze dneu / to dla tego żeby Gólab wolno w nim śie-
dział á nie zadławi sie. Abyř też wiedziáł że Gólab prořto
z dworu wtápiony lepiř / świy abo czarny ná lepř na káźde
go praķá.

*Ná Karogly ná Sokoty řáter, ná křtáti Kuznicy, iákim
narzédem ma być.*

VCzyn sobie ná řtáti ląy sieci co náđ tym sieć ma być.
Sieć mař mieć takim narzédem iáko niżej vřkyřyl, to iest
řutnia ná Krogulce/ abo inře praķi/ iedno mař mieć drażę
zákřzywiony v Fonce miářto obłáć / co mař siarke záwie-
řáć/ á iá ląř z sieci/ tedy ma być řłádana: á gdy ia rozetkniř
tedy ma řtáć narzereďy ląřáchy ná łóćciu abo ná puteoru od
ziemie: miářto wag tedy po řesu sieci wwiaż do znařow co

Kamień będzie kładł / kiedy sieć postawiś. Golebia maś w-
wiązać tak własnie iako w kutnicy praśkaż klatka. A to
maś wysyćko z joba nosić / gdy w pole pojedzieś dla dziwo-
kow / bo te sieć postawiś tam w dobrych polach y możeś le-
dako go przy micy zostawić / a sam pojedzieś w inie polá: bo
tam gdy przybieży Karog abo Sokol / tedy sie tam sam wto-
wi. Golob ma być zaślepiony iesliżeby bystry był / a iesliże
wolny / tedy nie trzeba.

*z nurcem abo sidetkiem iakim sposobem maś dosta-
wać Dziwokow.*

NA przod micy śnur ten ktory maś do dziwo czey siatek /
abo iaki kolwiek: gdy praś Golebia vmorzy / abo iaki go kol-
wiek praś / tedy obelćni czteroma laszczkoma pohobo / abo
micy trzyzyć / ktory polożyś na miesie / y maś konce w zie-
mie wetćnac / a mieso iakie kolwiek będzie próba abo kotecz-
kiem przyćknac do ziemie / a tam śnur poloż na tych laszcz-
kach / obsterz uczyni wśy Kobylke / a tam go ściagnieś pomá
luczku za spony: y maś mieć śobliczke tamże nie daleko mie-
ś / co przeźnie śnur przewlecześ / a tam praś pomá luczku
przyćagnieś. A ten koniec za ktory dzierżyś / tedy go maś
kółkiem do ziemie przyćknac / abo o czego owiazać corydy-
ley / a tam sie praś nie obrazi.

*Sidetko iakim narzedem ma być, bo y to jest bárzo
potrzebne.*

Mey śnurceś na dwa iocia / v ktorego koteczceś wwiąz
maluczki / abo háwreczke / abo wkręc w śany koniec wto-
sien / abo kół / gdzieby Kobylke miał uczynić / y maś te wia-
zać od opećin na rzytokćie v tego śnura co golob na nim.
Gdyby stáwiał na praś / tedy maś mieć drowienka takim
sposobem iako wyzśey śyśyś do śnura / abo tezy beliczke
polożyć na miesie na rzyzy / praś gdy przybieży / kiedy chce
miesá pociagnac / tedy sie sam za spony zadziergnie: A iesli-

3
by też golebta nie miał / tedy toż siedelko gdyby obaczył / że
ptał co umorzyl / tedy wwiązać takie drewno abo kamien w
sidła / a tam go snadno dostanieś.

Rarodzy abo Sokoli na locie wogdzie maig.

Naprzod do zaiaca iako ie maś wprawowac. Gdy ie we-
źmieś nos ie z pierwu leguczko w czapkach / to iesi dla obra-
żenia / a nie kwap sie z wabieniem aż ie prawie dobrze wno-
siś: a gdy sied obrze wnośa / wwabie do reki prawie dobrze /
iedno strzeż żeby sie na sie niezwaznili. Potym karu ie na
kupiezu / abo też y na trupie / tak żeby ied obrze wkarmit mie-
dzy psyly tak ie też sadzay: a to dla tego żeby sie psow nie ba-
li. A gdy ie dobrze wkarmit / a prakowby wprawnych nie
miał / tedy weźmi kupieź / tam przywab ie przez taki chrost / a-
bo przez takie doline / to iesi na glos: a gdye przybieza / tedy
sto cz z kupiezem / a gdye przyfina po razu abo po dwu / tedy
stau atam nakarmie ie prawie dobrze iedno tego pilno strzeż
iako by ich nie powaznit / a tego czyn raz abo kilka. A gdye be-
da przyfiwac dobrze / tedy dostan iu zaiaca żywego / związ
mu skoki do brze / a zaż panu Wiazusowi / je pilnie do chrostu
z lodka z aiędza / abo z owym restym charakterem / bo wiec y z-
wiazany rad sie ma do laja / abo y z kam dzym skokiem / a tego
czyn raz abo dwa / a tam wiecey tym lepiej. Potym hepie cz-
nie moześ popuścić do zaiaca / iedno patrz miezka z pier-
wu dobrego / a z waficzay w szczytach nie wodzi / bo gdy
czyca byc dobrze / tedy mu choykanie niezawadzi. Fortey gdy
z trzeczoicy iez dżiś / a chceś żeby nie w padali / tedy nie prze-
ćiu sie stawie / nie przygladzay ich barz oż pierwu / y stwac-
ny nie wielkie day / tedy wpaść nie beda: a gdy miodziki w-
padać nie beda / tedy y cwiki. Dziwofi iakie kol wiel wadi / te-
dy ie dżierz na wodzy / bo tego iesi potrzeba / y zceknie spu-
scizay / bo sie temu nie przećiu w zeż z kuni cayı dzien iez dżi /
przećiu sie iez wieczora nos / iedno żeby nie w goracoy izwie /

bo to ptaakom sę od si/ a z właszczą gdyby mroz był nadworze.

Rarogi latacze iako maß wprawniwać.

Gdyie wnosisz / wwabie do reki / conalepiey / a gdy wwabisz / popasieczay ich kolo siebie / to jest w polu kedykoi wiek / jeno tego strzez by nie opadali z pierwus / zeby iedno oblecie liraz abo dwa / zarazem wlazech im reke / bo chociażby oblecieli raz abo kilka opadli / tedyby tego zawaße chcieli. A tam gdyie dobrze wwabisz / tedy wychodź z wyżtem y z siecia / a tam zaściawiaj parza wyżłowi / abo też y grzanki załaday / tedy tam siecnoż do wyżła / a karmie na sieci tak zeby ie conalepiey w karmie / a tamy wyżłay siecibed a pilnować y poznuwać. Tyley wiecey wstyßyßiako sie z minube dzieß miał sprawować.

Z Sokoty iako muß postepować.

Gdy dostanieß gnezniakow tedy ie choway na iakiey kolo wiek wiezy abo domu / co nawyżßey mozeß / abo też y nad rze wie / a tam ie karmitak dlugo kofacac im / leć sie wylataia prawie dobrze / tak zeby sobie poczei wlawiać. Rzeczesh / odstapia mi. Nie boy sie / nie odstapiać ia tego dobrze swiad a. Gdyeby sie trafil takowu / zeby odstapil / ale przed sie przybiegalby przez rzezi abo przez czwarty dzien / a tam go sudnie dostanieß bo im sie lepiej wylataia / tym beda y gornieyßy y townieyßy / y rychley ie wprawiß. Spytamie / a nie wiem iako ich mam dostać. Postaw siarkę / a tam poloż deszczke z miesem / abo golebia wviaż / a gdyby nie chcieli przypaść / tedy sparuczuy / abo rezyżawieza na gorze ich dostanieß / a gdy ie wezmieß na reke / tedynos pilno / czapek z nich nie zymuiac / tylkoi edno na noc. A gdyby sie trafil gniazdo twarde donoszenia / tedy nos pilno z rak ich nie spuszcziac / y w dzien y w noc / to jest ku ostakowi na donosiannu. foriehu zadnego nie parzani obreezy / ani zadneytcezy / bo tam ptaakubarzo predeko obrazi. A gdyie wnosisz / tedy iewab na

5
pierwey doręki / to jest na sznurzeraz abo dwa / a potym bez
sznura wwabie dobrze / a gdy sie dobrze wwabia doręki / tedy
sznura nie ma wabie / tak żeby je w sznurek nalepięć / a gdy je
w sznurek nalepięć / wtedy im w sznurek / a długi aż
poleca dobrze / a gdy już dobrze poleca / tedy goletbią zaslep /
wypuść im tedy sznurek przy wodzie / a tam czyn tego raz
abo dwa / abo też zasądź sznurek tedy w wodzie z łaczką / a
tam gdy ptacy nastapia / tedy natem czyn aż w rzucić / a tam
ptacy spadną w trowia / a tego czyn raz abo kilka / a w sznurek
sie trafia nie w sznurek aoc zadney rzeczy / ptacy im sie wia-
wiaz / gdy sznurek pusty dobre / a zwiaz sznurek tedy sie ptacy do-
brze wylata / abo też w podymieznicy.

Z dzwoniemniey sznurek / jedno je trzeba dzwonić na wo-
dzy / a barzo pilno nosić / y z ręk nie spuszczać nigdy / Golebia
trzeba mieć zawięz w tego w wacku. Z golenia może być
dwoy pozycie / jednę zemi sie przypodzie do ptaków / druga
ze sie przypodzie do sznurek / dla dzwoni / a tego zawięz może być
nie wac przy sobie.

Sokoty y inne ptaki jako ma sznurek na jime.

NUprzod gdy obaczy się w Jesiem chłodne dni y wody / po-
sadź wczas / to jest dla poplówania ptaków / a gdy będzie tu
zimie / miew im ciemna iaka komore chłodna / ciepło / a gdy by
nie miał takiey komory / narządź im w izdie komore tedy
przy kocie / abo sznurek wie kasto jest dla prochu / jedno te-
go sznurek / żeby proch do nich nie dochodził / gdy beda w mia-
tac. Jesiem daway chłodno na chłodny deszcz / abo sie
też trafia na ręk. Sznurek im nie trzeba dawac aż tu / a
cowi. A gdy by dostał dzwoni / ma sznurek w wiazacna chłod-
ny zemi o ręk / tedy sie nie przechodzą czesto / y
ma sznurek ponażać po trosze przez w sznurek zimie / żeby cie po-
znawal y w ręk sie wiady / a tam przed sie na piętę ma sznurek
sadzać na chłodzie / jedno iz w ciemny / a w ciemności / nie trzeba

z nim pátrzyć wiele / á nie maś ich brác áz oko zwiásto wa-
nia Pánnuy Máryey / tak tych stárych / iáko y Dżiwokow.

Karogi maś też chować w ciśy / siadło maś im obwinác
piśnia ábo śianem ábo też y słoma. á gdy wielkie mrozy / w
izbienie maś ich pátzyć / okrom że iena souie gardia zágrzeia.

Jástrzabá lád á gdzie / iedno iz w ciśy.

Arogulcá też w ciepłe / tak iáko y Sokotá / ábo kedy w
wielkiej ciśy w łoycu / ábo też y w iákiej komorze / iedno mu
trzebá często dáwać świeżych ptáskow ábo świeżego Go-
łebia / y kucczatko dobre / okrom wodnego ptáka / mięso iálo-
wicze dobre / y v piéńk á też dobrze / iedno lepiey w łofu ábo
w iákiej komorze żeby sobie wolno latał / bo to iest kóści nie-
máły y práca / á pozYTEK niewielki.

Dżemliki iáko maś chować. Także też miay im komore
ciepła ábo kowáté coby wolno láłali / á także też im lepiey
ie bedziéś chować / tym będą lepsze y cudniejszye.

3 Jástrzabem iákim sposobem maś postepować. Gdy go
wezmieś ná rękę / iákie go otwieś / bądź wielkiego bądź ma-
łego / wóspilno áz go wnosisz co nalepiey : á gdy wnosisz / v-
wab go co nalepiey / á nie wab go nigdziey przy domu / żeby
go pierwey ná kóści nie wpráwił niś ná co inšego : ale wy-
chódź z nim w pole / á tam go wab. Á gdy go w wabiś / w łarm
go náy pierwey w przepierzycá iáki wyświéć był / chceśti
mieć co dobrego z niego / do czego oby got otwieś dyciał miéć /
to iest z tydzien / potym także go też w Europátwe w łarmi :
á gdy sie dobrze w łarmi / kedy y ganiay im co chceś icsliżé
dobry / tyko go do zaiacánie miéć voby go nie dlugo miat.
Á gdy chceś zedy śięz ptákiem nieponyćkał / kedy w ten
czas nie doświádczay w rżłow iedno co nawolniefsego wy-
złábierz / to iest ná ten czas kiedy go náy pierwey w práw uieź /
bo tym ptáki pśuiá. Gdy chceś do łáczi być myśliw z nimi /
tedy iedź / á mówtor / chceśli miéć pozYTEK iáko práwy 117.

świat: nie po naszymu / to jest / nie po Mazowiecku / bo do
pięro mówisz by, by, zatopił / ano iuz nie wczas, a ty sie też
z błępa topisz.

Z Kropulcem takim sposobem mißpostę powiáć.
Gdy weźmieś na ręce iákiego kolwiek / badź gnieźniá /
badź podgwieźniá / badź też y Dziwoćká / noż go pomalu
czku z pierwu / iedno uá zorzáu / ponasay po Ejsu dzień abo
trzy / potym noż pomaluczku tak że go wnośisz prawie do
brzo: ty a pracy nie byw áia dobrzy / że nie donasaiacie wa
bia. A gdy go wwabisz / tedy też abo idź w pole co z nawol
nicysim wyżem / a tak go w karm / imy o nalepszy w karmisz /
tym bedzie lepszy.

Sowá.

Sowá pubacz / sáre go piorá.

Sowá mnięsia Pubacz / sáre go piorá.

Sowá leśna sáre go á rábego piorá.

Sowá rogáta lesna sáre go á rábego piorá.

Sowá biátego piorá. Sowá czerwonego czarnego y biátego

Nienawisna w sivi kim prałom Sowá / piorá.

Wzrost mierzłouy y odera głowá.

W nocy prałá nie iednego sprzámie /

We dnie siedzi iáko czárt po kátmie.

Soway Pubacza iákim sposobem dostáć.

Obacz gdzie by w wałá / tedy tam w wiaz iey kołof abo ká
czke / abo miésá iákiego strufe przybyy do ziemié / a tam gdzie
by obaczyl zeby sie naiádlá / tedy ná drugá noc postaw siat
te dziwoćsa / a sám sobie budke wczuy. A gdy eby sie nie chéiá
to siedzieć / tedy postaw brożek sieci co nawieršy możesz / y
co nawyżšy / a tã zabšczy, tak iáko ná myš / a miésá abo pra
łá iákiego ródny pod żardka w wiaz / a tã rušy żardki / tedy
sieć ná me spadnie / abo y roziazd Europáwi abo sieć záieczy
iáko ná iástrzabá. A gdy ia ná iay cách naydzieš / tedy tak po
staw siatke abo taini / a gdy vsiedzie tedy ia ná tyieš / abo
ponoże ále pe wnięsia siatka. A gdy iey dzieci naydzieš tedy

ie wozday / a tam bedziesz miał silny pożytek. A gdy cię masz
śukać / tedy weźmi wyłta / a tam iarychley nadyżesz / a bo ia-
kimkolwiek psiem. Spytasz mnie co mi poniey: niżej wstybyś
co po niey.

Sow strzaleńnikum / sposobem maść dostawać.

Naprzod weźmi lep idź do lasu / wezmi sobie starki dwa / a
bo też y trzy obzwyśi coby o dwu noskach tak miazszych iak
to rzecina dobra / na łokieć na dłuza / a tam bude sobie wezmi
dobra gesta / odzywayże sie wkuwień takim głosem iako So-
wa: a gdy przybieży / tedy odzyway sie małuczka piśczale-
czke sił oczajana / a bo też geba iako myś / tedy ona opadnie na
starku słuchajac / a tam dostanieś ich co chceś: dostanieś y
przy wsi.

Drugim sposobem iako iey dostanieś.

Vezmi siur miazszy 33 grzebi iako wielki palec / coby by
nałofinąłszy / a tam wiaz go od tyłta do tyłta co nawyższy
możesz / tamże w lesie / a gdy padnie na siurze tedy sie prze-
wroci nogami w zgorę / a tam ia weźmieś. Forcel tedy nale-
piey na nie. Patrząy gdy dzień napogodnieyśy a noc bierz
ciemna z wiec zora / tedy tam niżej wstybyś co: po niey we-
dziej / a w szakęc sie zgodzi na piśczalki / to jest na Jazabek /
y na siłory.

Sowka.

Sowka Puszczyk / Sarego a rąbego piora.

Sowka małuczki Puszczyk Sarego piora.

*Sowka małuczka co sie w głuchych liściach chowa, iako
wrobi drosdomatego piora.*

Wstodole / w domu / Soweł na Róściele /

Nadyżesz ledą gdzie / byiedno chwiał wiele /

Przygodzac sie do pola praśego /

W owiem sie z chodza donarodu tego.

Gdy gdzie jest / zasiadź na nie z siarka a bo z rąnkiem / w-

wiaz że iey myśke na lancusku / a bo praśka mał go iakięgo

folwiek á tam ruřay go řnurkiem / ųeby obaczyła / á támięy
zaráżem dořtánieř. Jeřli teų niekú pořtáwiwořy ábo broųek
tał iáto ná Ĺuropárwy. Młode gdyby zleciály / tedy ie řideli-
kiem pozbięrař iáto chęeř. Dořtánieř ięy teų y Jařtrzábem /
iedno ia predko rátu y / ųeby ięy nie obziřit wárzo / ábo Ĺrogul-
cem mięy prařł á ųywego ábo cołolwiek / dla ráutowania pre-
dřęego: nięy ořtę řyřł coł po mięy bedzie.

Sieć iákim narzúdem ma być ná pólne go ptáki.
NAprzod dá y ųobie wierpce wczynić / iáko drotowy po-
řronek řzedni ná ořmdziesiat řázeni ábo ná dziewięćdzie-
siat / á druga Ĺrořka: ná tey dluųřey mař sieć řtáwiáć / á te
Ĺrořka nádwięzowáć kiedy potrzebá. Sieć gdy wielka / tedy
ięy dořyć ná sto y ná 20. oł / á kiedy oboiętká / tedy ma być ná
pultora řtá / ábo y więcey. Ná pobo cznięce / mař wczynić deř
człę iáko tey pólowicá co sieć ná nie robiř / ná dluųa gdy
wielka ná pietnařcie řáziow ábo ná řęřnařcie / á oboiętká
ná dwánařcie ábo ná trzynařcie / to ieř dla Ĺáczek. Drudzy
miewáia wielka ná ořmnařcie řázeni / ále nie po tym. řtrza-
řy do wielkley sieci ná cztery łóćciemáia być. Ĺłobá ma być
řeláųna ábo drowniána ná moc / do mátey ná trzy dořyć. řtá-
wić mař ná cztery ábo ná pulpię y řtrzáty / to ieř ná řtrzale
řtáwić mař. Wáųyć ć nie trzebá / chybi nie bedzie / iedno do-
brze řtrzála podłopywáy. řłobłow nie trzebá iáko drudzy
miewáia. řiana ábo perzu miářto řłobłow podbić. W ciágu
nie mięy řawodu wielkiego / iedno Ĺoniárczego / co by řię z
mięyřcá raczo porwał.

*Sieć racz ná iákim řpořbem ma być ná rzádzowię / która
řię z godzi y ná Párdwy.*

NAprzod sieć tákim narzúdem ma być / iáko ná geř ábo
ná řorawia / ábo ná ięřęego ptáka / iedno iz tałowa coby ia
řoba pořiágná / to ieř cienka. Obierz y řęeć dziesiat řázeni do
řyć / á sieci dwánařcie řázeni. Sieć ma być ná sto oł / iedno geřł

śa. Szczalyna pulezwarta łokcia / maś ia stawić na pulko-
łcia od ziemi. O strzybki maś być zobu stron łacie / iakie v
saku / a maś ie puścić od pobocznic / to iest od strzal / im dluz
bę tym lepsze / a za płachtalepiey / za takó co za kuropátwa-
mi chodzisz.

Siec Cietrzewi: i jakim narzedem ma być, to iest

Sadler.

V Rob siec na czternaście abo na piatnaście sażen / na być
tak szeroka iakó y dluga / ma być okragla / ojadzia obierzami
w kolo na wszystkie cztery rogi / zeby tak była iakó wzdłuż tak
y w szerz / a uczynia tak weino coby jądranic nie było / a po-
tym przewlec sznury dwa od rogu do rogu / a drugie dwa
poprzecz sieci na trzyz / w ktorych maś być zawodnie / to iest
v tych trzyz wocy : maich być po pusterzećia sażenia / ktore
maś wiazac v kolo w : to dla tego zeby sie siec podnosiła / ze
by tał dobrze podszedł. We szrodku sieci na trzyzách maś
wyrznać dziure / y maś kolo uczynic z stryczka : drudzy czy-
nia obrecz zelazna wielka / ale tonic po tym / bo ia tego do-
brze swiadam / bo to nalezy na osadzeniu sieci / y na stawia-
niu.

Drazek ktory Szatarnikem zowia na ktorym
siec ma stać / ma go być sześć lokiet na dluz : stryczek ma być
w wiazany v kolo siecianego tak dlugi iakó y drazek / y maś v
niego kobyłke uczynic na koncu szatarnika / to iest v drazka :
maś wesprzeć to che v wierzchudla stryczka zeby sie nie ze-
mknal. Drudzy czynia iakoby widelki zelazne z tuleia / co w
biłia na Szatarnik / ale po tym nic. Potarcz miey wedlug
płaka : v tey potarczey ma być kneblik na koncu / taki coby
od kółka do kółka : a tam gdy siec maś podnozić / tedy maś
Szatarnik wytknąć tym kółem ktory w sieci iest / tamże
stryczkiem maś zawadzić za to zawrabienie / tak zeby do-
siagl do ony kółkow gdzie maś zaprzeć / tamże maś te
kobyłke / ktore v stryczka iest zawiazana / zálozyć za ten kne-

blit ktory jest v potarzy: á tam gdy ruszyß potarza / tedy sie
Eneblit zemfnie / á stryczek z niego spadnie / á tam przedko sto
czy siec / im ia nalepiey postawisz / á masz ia podnieść coby
ptaak podshedl dobrze pod nie.

*Siec Mrzeza ná Cietrzewie iákim sposobem ma
byc nárzadzona.*

NAprzod vrob siec ná trzy kopy ok ábo ná cztery / ábo y
wiecey / bo im wistßa tym lepßa / ma iey byc sazen ábo dwa-
dziesciá / masz ia osadzić / y ma byc dwa razy dluzßa niz ßer-
ßa / y vczyn Jadro srzednie niewielkie / coby sie bázno málo
siec kuczyla: á gdy ia masz stáwiác / masz ia przybic ze dwu
stron kulkami / tyl wßytek y bok ieden / y drugiego boku dwie
czesci / á trzecia zostáwić. V tego rogu czwartego masz kol
wryc co naglebiey / ktore^o ma byc lokiec ábo cztery ná zwyß
nádzie: v ktorego kolu masz rog podnieść y zawádzic ro-
zga ná kobytku / ktora rozga masz zawádzic o ziemie: á ieslic-
by niechciála dzierzec / tedy ia przyloz brekka ábo kamieniem
málym. Potarz w teyze rozdze masz vwiązác coby nie dále-
ko ziemie: bo iáko porwieß / tedy siec skoczy / bo ná rozgách
ma stác. Rozgi máia byc wedlug sieci: iesliže siec iádrzy stá /
tedy wyßey / iesliže nie iádrzy stá tedy niżej / á tam ich masz
troßke pochylác od kolu / dla tego zeby siec spießniey sko-
czyla. Fortel / Vwiąz zelasko iakie tieskie ábo kamien nie
wielki v kolu / to dlate^o zeby siec ty rychley náziemie vpadlá

Sieci roziezne ná Kuropátvy.

Szec iáko masz poczác. Miec klotka ná trzy pálce ná ßerza /
y poczni siec srzednia ná pultorastá ok / niçi miey co naciens-
ße á mocne / ná sciernie ßarq / á ná snieg biatq. Vrob iey ná
dziesiec ábo ná iedenásacie sazeni / ábo y ná dwánaście: klot-
tká ná pobocznicie wlasnie ma byc iáko tey polowicá cós
siec ná nie robiß / á masz przyrobić pobocznicie ok ábo cztery
to iest / przydziać z obu koncow: orzechy poczni kósciáne á

bo rogowe / ktore beda v pobocznic: maia chodzie na rozie-
zdzie od cewki sie opierac: roziazdow ma byc trzydzieci sa-
zen abo y sto lotiet: agdy ia bedzieš osadzal / ma sie iey ro-
czye na lockiu abo na czterech / a w sarkze tez drudzy miewa-
ia po czternaście abo po pientnaście sazon / ale to nic potym.
Wole w Korban dwie wlozyć niź iedne / bo to prozny cis-
zar / tylko ta stawnaim wieszta tym lepsza.

Siec stawnna Kuropátw ia iákim narzedem ma byc.

Nzi maš miec mocney maš siec poczac nad wiešcie ok /
oká maia byc tak wielkie iáto v rozieznych sieci: tak im spo-
sobem ma byc narzadzona iáto roziezna siec iedno iz wieszta
á mocniejszy / bo tak o wey trzeba. Gdy ia bedzieš rozciagat
tedy sie rada zedrze / y ptak ia przebie / bo tego stoi: á tak ze
trzeba mocniejszy niz roziezna siec. Roziazdow tez nie trze-
ba iedno tylko wierzbee coby tak dluga iáto y siec / á ma byc
ná ściernie sárawá ná snieg biata lepsza.

Siec Wilczec ná Zaiacá iákim narzedem ma byc.

Vczyn siec takowa iáto polne sieci ná zaiacá tak gesto /
maš ia osadzic / tak iáto roziazd ná Kuropátwy / ieno iz mniej-
ša ma byc / to iest ná piec sazon abo ná šesć / dosyc roziazdow
ná 20. sazon / iedno tak mocno coby iey pan zaiac nie przebit /
zeby z kápturkiem nie vciek / bo to siatka iest barzo potrze-
bna káždemu mysliwcowi / ktory z soba rušnice nie ma.

Siec Sáak ná Kuropátwy iáko ma byc narzadzony.

Naprzod maš go poczac gesto / tak / coby Kuropátwa se-
dlami nie przeoczyla / poczni go ná oku abo ná dwánaście / á
maš go dziać wšytko w kolo / á przypušezać y tu y owdzie
po oku / á czci by ch inaczey powiedzial ale nie trášiš / á w sark-
ze y tak dobrze. A maš go vrobic ná dluzá ná šesć / abo ná
šiedmi sazon / á tak rob coby v vsčia oblať mogli byc iáto ná
dobra cebratke obrecz á nie šerzey. A maš go osadzic oblać
kámi gesto / á maia byc oblaćk i debowe / y maš ie w klotecz.

fi wrytác/końce bżowe ábo kálinowe/y máia byc od obtaá
im dáley tym mmieyşe / á w kólicaw samym tak owe / coby
sie iedno kuropátwa ledwo wmmieścíta / to dla tego zeby sie
ná zad nie wrocíta. Wstrydli maş miec do niego im dlużşe
tym lepşe / ná wyşka ná pułtory piedi dobre / teżci sie żgo-
dza y do Pardiuy sieci / y maş miec siateczke przed wścim
dla porwania ptaków / ale to w bytko mił czemne Wlyskis-
wo / lepša siatek á po brgubna másto tego.

Siatki podrgubne iakim sposobem máia byc ná rzadzo-
ne / ktor. sie żgodzana wiele myślistw / to iest ná Kaczkę / ná
Jazabli / ná Kuropátwy / ná Przepiórki / ná Chrościele / ná
Kulifli / y ná inşe ptaki melkore. Naprzod podrgub pocz-
ni ná osmi ok / kółka má byc ná þerżo ná þeć palcow sżze-
dnych / nić þate sżednie máia byc. A gdy pocznieş maş o
iednego brzegá gubic ok / á drugiego przypuþczać / to tak
maş robić áż do końca. A gdy rozciągnieş / tedy będzie iak o
ptok ok ná przeciwo oku / á gdy wrobiş / przegni go ná
dwoie / á tamgo beda cztery oká / y trafişe oko ná przeciwo o-
ku. Jádro maş uczynić ná dziewiáci ok. Kółka má byc
tak iak do roziezdney sieci / to iest / ná trzy palce : á gdyby
chciał miec oboiety / tedy ná dwa / á táć sie zeydzie y ná Chro-
ściele y ná Przepiórki / ná Kaczkę / y ná Kuropátwy / á tam
Jádra uczynić pułtorák roć wiecy y niż podrgubu. Kółek od
kółka má byc ná dwa náście ábo ná trzy náście ok / tam maş
we sżodek Jádro wprawowái / kłore Jádro má byc ná o-
bierzách przywiszowane / obierzki do kółkow po społu z po-
bregubem.

*Siatki Przepierzyce poargubne iakim narzedem
máia byc.*

Kółek maş w sżbá miec / to iest ná trzy palce co podrg-
gub robić / á Jádro ná dwa coby Przepiórki / nie przeoczyła
nić máia byc iak o krawieckie miáże / á ná Jádro co ná cien-

czy se nalepse: a maia byc zielone / a ma byc na berza na trzy
okrag / gdy ia przegniesz / bo takze robic y na szesti ok / a na wyz-
szana wielkiey piodzi / co by iey przepiorla nie przestoczyla /
ktora sie zgodzi przez w sytko lato.

Siatka nakrywalna do Kobca malowanego.
Zgodzic sie y na przepiorli z Przepiorem / bo takie w sytko
maia na Podolu / y na Chrosciele zgodzic sie. Masz vro-
bic siatke na sazen albo na puklerzcia / takzema byc y na ber-
rza / tak gestamaby / cahn stwawonet nie przestoczyl y pi-
czel: y masz miec ty albo o szep albo drewno iakie konczate /
co by w ziemie wekl na / y masz przewierciec na koncu co be-
dziesz lasti w tyk al / ktore maia byc na dwa saznia na dluzsa. A
maia byc iako wedzista / na ktorych siatka ma byc tak o ka-
berziedno Jadrane barzo wiele. Lasti maia byc iako Tele-
nie rogi. A z ta masz chodzic w nocy z przepiorem / boc sie ta
podrybna w nocy nie zgodzi / bo przepiorla w nocy nie cie-
ka. Tizey w syty sytkim sposobem przepior ma byc narza-
dzony / y iako masz przepiorek dostawac. Zgodzi sie tez ta sia-
tka y do Kobca malowanego.

Siatka Tzynik co ia Pomkiem zowa.
Vczyn siatke co nagestszana sazeniu albo na dwu / albo ia-
koby Tzynik wielki chial miec: prob ia okraglo / zeby byla
tak szeroka iako y dluga. A w czyn oblat tak dlugi iako siec / y
przy sy do oblat a jedne strone / a na drugiey stronie pobocz-
nice w czyn tak dluga iako y oblat / y masz go w ziemie stawiac:
a gdy go bedziesz stawial / teby zegni co nalepicy / zeby pre-
dzey w stawal. Bo masz go tak zgiac / zeby byl okragly: a ten-
ci sie zgodzi na sila rzeczy / y do wody / do lasa / y w dom.

*Szater na Jastrzaba nakstalt Brozka iakim narze-
dom ma byc.*

Pastrzay gdzie by sie Jastrzab przebiegal / tam postaw la-
se na cztery / sochach / co by na tolcia albo na cztery / odzie-

mie / y maß wezynie brošncá ná 4. rogi ná stroych brošncách
maß poczynie oblat / y sieciaie ná troyc rzadka, coby iedno ia
štrab nie przoczyt: y maß miec lašeztá rošoháta tāt dlu-
ga iáko wšytká lášá, y mašia wiazáć kónce ieden v iedne-
go roga / á drugi v drugiego, to iest v tylnyá, rogow abo ná
bolády v lášy. A potym maš zápšczyt iáko ná myš: y
maš miec kol / v ktorego kolu bedzie šnurét z knebuliem /
ná ktorym knebuliu bedzieš šáter podnošit / y maš go záwá-
dzáć ná ony rošofšti ná ktore rošofšti gdy pšal wštoczyt, tedy
v pádna ná zemie y zšiecia: y maš tam wiazáć ná tety to lá-
šie šotebia abo šurcze iákie / abo tezy z dechšego co w zúcié
támže pod šáter ná tyt / á tam pšal zšad przybiezy, tedy za-
šy ony zštoczo w / abo tezy wštoczyt ná nie / tedy šie tam po-
bnie, ale co bázno rzadka šieć / bo z manie wštoráš.

Sialká Rutnia iákim narzedim ma byc.

V Czyni šowie šiatke ná dwa toktia w dluzy, á ma byc okra-
žta, maš iá tāt robic iáko wiecierz tobia ná tyuy. Ma bycie
den oblat ná špobku / á v wierzdu maš wšytko záwiazáć
po špobku iáko v wiecierzá / á oblatá ma byc ná trzy toktie abo
pušezmá w oblat / y maš lášé wezynie šalim zwoyczáciem
iáko do štoe czymia / ma byc ná puštorá toktia ná šerza abo
ná dwa, y maš iá pošáwic ná d iá im drzewem / coby byto
wyššey ná d šroštem abo tezy ná d pšoty / kiedy šie tráš w
wšš / á pátrzyć tam mryšca gdišy šie pšacy czššciey prze-
biegali. Oblat maš wezynie coby ná trzy toktie ná lášé w
zwoyš / y maš w práwic w šodziure dcewno ná piedzi wzdrušš
záwiazáć wšyie, á ma wolno byc w šodziurze. Ma iá byc w
šym dcewnie w malym dnu á bázby co štrož maš w štroy kol-
wik zátožyc / štroy ná gorze má byc przez oblat ob šiatki
przežtožy wšy przez oblat, á maš zá oblat záwádzic w šoniec
v ktorego šnurek ob šiatki / á drugi šoniec maš zá šarbit zá-
tožyc: á v šego dcewná co šáby wniú / maš záwiazáć v šon-

ca cztery nici/ co mają iść przez siatkę do lasy. Ktorey d'kie
dy ptak ruszy/ tedy z onych sławikow, wypadnie stroz/ tedy
siatka wpadnie na ptaká / a mają być trzy wagi od oblatá
pod lasę / a ptaszek ma być w klatce, między temi czteremi
niciami. Klatka ma być drewna okrągła z broškem/ a nie
możet być/ tedy z sieci cienkiej/ a tam z ktorey strony ptak
przybieży/ tedy ruszy strozá / y na sie sieć obáti. Utwierdzenie
siłize to myślistwo trafiłi bo iest bázro trudne.

Zawiajami ptakow w gluchonych lesiech iako maś dostawać.

NApziod gdzie by były błota wielkie/ a tam puszczay gdzie
by było bliżej błota błota/ a tam przetni od błota do błota
las/ aż do samey ziemi/ iż będzie iako wlica. Tamże naczodź
na sieć w poszrodku onego lasá/ ktora sieć maś mieć tak że
rola żeby dostała pod wierzch drzewá / a tam maś mieć dra-
ški bázro wysokie co sieć będzie spadała do ziemi po onych
drażkach / gdy ptak w nie wderzy iakit olwieł badz: gdy ia
wzniesie się tedy ia tam tak maś zadłżyć/ że kiedy wnie ptak
wderzy/ tedy do ziemi spadnie z ptakiem. A tam będzie iść do-
stawat ptakow rozmaitych / y wodnych y lesnych: a to raz
naryadziwszy / będzie tego do kilkadziesiąt lat / iedno miey
sieć/ zám się do bray co naciennieysza może być / y tak gesta
coby spak nie przeoczył / bo y tych dosyc będzie iść dostawat.

Sieyká.

Dadza się słyść Sieyki w polu wrzastem/

Toac kupa bázro wielkim trzastem.

Między innymi ptak iest nie podleyszy/

Gdy go dostanieś nie będzieś słodniejszy.

Sieiek iakin sposobem maś dostawać.

SJec ma być takim narzędem iako na Párdwy / iedno iż
krośka/ boby iey nie wzdrowal/ a inaczej ia maś stawiać/ to

jest takim sposobem maścac iako na Dropy/ to jest rorono
ziemla a gdy sie trąsi przez zagony/ tedy masz brozdy żarow-
nywać abo też břitami żakładac: a masz chodzie za nłmna
kolanach y nareku, iedno bazy pomalu czku trzeba, iako kie-
dy dzieciey oczu sie chodzie: abo chlopiska vbrać w kapturki
iako swinie z pystkami abo też y żakłoniem/ abo też y ża plę-
chta/ ale zle/ a za koniem iesze gorzey. lepiey tak żamni la-
sie/ bo ich nawiedzie iako chce do sieci/ iedno trzeba dwu/ a
trzey iesze lepiey/ bo ieden bedzie pilnowal y ciagu/ a dwa
beda naganiac/ bo sie trąsi ze sie y wlot cześćo pociagala: a
gdy narygorech y a narytaniech y dżien tym lepiey / to jest w
przypoludnie.

Sieiek na bloniu iako masz dostawac.

Dostanieś ich też y żawiasami na bloniach to jest we m-
gle/ im nawiasa mgla. Żawiasy iakim narzedem maia byc.
Masz sieci miec tak owe iako Europawie iedno mał hym na
rzodem: maia byc wozsze/ a im nacieńczeysie lepsze/ a masz ie
osadzic w wierzbeczki/ maia byc y nawierzchny na spodku ie-
dnakie/ a im nadlusze tym nalepsze: masz ie stawiac na drze-
wach na tokciu abo na szesć w zgorz tak iako na żaloca. Jest
inzy forteł iako takie sieci stawiac/ ale prozno mam powie-
dac/ bo nie trąsi. A tak postawiwszy iako szyszy/ żaiedz abo
żardz/ naganiay ze pomalu czku/ bo ptak na ten czas nie cieka
iedno sie porywa/ to jest we mgle: a tam gdy sie porwa/ tedy
w siec stadem vderza/ a tam sie pobija/ bo siec na nie spa-
dnie. Dostanieś ich też y Krogulcem y ponożem na iay cach
takim sposobem iako Czapki. Rzeczysz nie lega sie tu y nas
w Polshe: ale ia tobie powiedam ze lega/ sa takie mterysca.

Su ci wielkie poty iako znimi masz pestę porwad.

Szeć maia byc takim narzedem iako wozszy nauke masz
iedno i żobie iednakie/ y masz znimi siadac/ a także na tych
lociach tedy y z mniejszymi sieciami, a maia byc z przynaj-

mi nážad/ bo ich ma być ná ośm sázon: y maś vezynić Kierz
táf dlugi iáko y sieći/ á sieći máia sie záwierác ná Krzu w 30
re. Tyl maś zágradzić gestym plotkiem/ á ná przodku sieć
maś vezynić/ co pod nie ptaśki z pod siecia bedzieś wygá-
niał: drudzy czynia nážad/ á ná przodku zágradzi/ áleć cud-
niey ná przodku zostáwić pátrzyć w Kierz. W maś oblaćow
náczynić we Krzu/ do Ktorych iágod náwieszáy. Drozdá z kła-
tká maś we Krzu miewác/ Który bedzie wabil. Klatki z in-
śnymi ptaśkami máia stáć ná ziemi táf iáko v inśnych sieći.
Sparác nie trzebá málego/ iedno wielki spar mieć. A tyć sie
sieći zgodza ná rozmaíte ptafi. K wieszolow imi bárzo síla
możesz dostáwác/ gdzie miey scápo temu sąy Czubaćow.

*Sieći krzowe ná ptaśki iákim sposobem máia być
nákrzowane.*

Poczni sieć táfiego oká coby dwa pálcá nie wlázy/ á wiel-
ka sieć Krzowa poczni/ tá ma być ná trzy kopy ok/ mniejśa
nagonna/ drudzy 30 wa polna/ tá ma być ná pułtory kopy ok
vrob iá ná ośmi sázon ná dluzo: á tam gdy ie osádziś/ nie be-
dzie ich iedno pieć sázon ábo mniej/ ále ich przed sieć dosyć.
Láski máia być do nich ná pułczwártá łokcia/ ábo ná cztery
Atám maś táf nárzadzić/ obierzki spodnie bedzieś zmykał
po láskách od želázá áż do wierzchu/ gdy maś zebrác sieć z-
wierzchnia. Obierz ma być táf miáśśa coby sie nie spádáta/
gdy chlop duży porwie. Máia być zawo dnie ná káżdá stro-
na po pułtrzećia sázenia Kierz ma być wedlug sieći/ coby go
sieć dobrze zákrýła. Tá wyśśa ma być táf/ coby iedno wier-
pcá pułtoćciem wyśśa náde Krzem á tá nagonna ábo polna
ná Krzowá ma przypádać/ bo tá nie náigdrzona ma być/ ied-
no bárzo málo Jádra. Buda ma być od sieći ná sázeniu ábo
ná cztere ch/ á tam maś oczynić co námiśśa mozesz/ bo táfiey
trzebá do Krzowej sieći/ á dziurá ma być w tyle. Sieći iáko
maś stáwiác/ pátrzáy żeby ie postáwil wláśnie ná południe/

to iest wielka siec. Spary masz miec/ leden przedni krzyzo-
wy ma byc nie daleko last zadnich/ co dwa ptaszkami na nim/ a
maly v przednich last v samych. Klaski z ptaszkami maia
stac na ziemi/ y maia byc z przokami/ abo kolo sieci/ nadnie z
deszekami/ bo tego iest potrzeba/ zeby ptak nie siegal nicze-
go na ziemi/ a z wierzdu maia byc nakryte. Gdy z cwicami
siedzisz/ a gdy obaczyysz ptaki/ rusz sparem z adnim wielkim/ a
potym gdyc obaczysz pocznac zataczac ku sieci/ tedy rusz ma-
lym sparem/ a gdyc ptak przypada/ dzierz potarcz w czas w
reku/ porwyay nie czekajac/ boc ptak wnet sie porwie. Jery
nie tak polowne na krzowg siec/ iako na podgajne sieci/
ktore nizey vstyszysz. ale Zieby/ Markolagroy/ Czysze/ Jemio-
luchy ktore Czuba kami zo wia/ y z Rwiezolami/ te sa barzo
polowne na takowe sieci.

N Zieby abo insze ptaszkami jakim sposobem do polowiczyca.
Naprzod miey klaski iako nizey nauke masz/ to iest iako ry-
dwanki/ skrzynie miey wedlug ptaszkow/ a mozesz je tez cho-
wac w jakiej barzo ciemney komorze miasto skrzynie/ gdy
bedzie ku czasowi/ to iest dla tego zeby nie spiewaly.

Ptaszki iakie masz wsadzac w klaski. Zieby sadzay lada
ptaszkami wybierajac ich/ bo kazda bedzie dobra gdy je do-
brze bedziesz cwiczyl. Jery te obieray co lepsze/ bo ten nie ka-
zdy sie obierze dobry. Czysow nie choway miedzy Ziebam/
chcesli zeby nie spiewaly/ bo ona y omacmie spiewa/ takze
y Jer/ ktory sie dobry obierze. Masz im dawac z pierwu je-
mie proso samo chedogie/ a potym gdy bedzie ku Marcowi/
to iest ku zamkniemu/ tedy im masz mieścac rzepiku dwie cze-
sci a trzy prosa: a wsakze tez dobra y lapucha/ y siemiemia
lnianego przymieszay/ to ietym tak dlugo masz chowac
az do swietey Jadwigi/ poczawszy od Marca/ wszytko sta-
rym/ gdyby im mlodego dal/ tedyby sie pierzyl y nie spie-
waly. a iesliby nie mogli dostac starego/ tedy vsusz conalepiej

mlode zboże. Od świętej Jádzwigi masz dáwać siano proso.
Ozark i też dobre się obierają / snadź ieszczę y lepsza gdy ich
wczas dostanieś; kiedy przybieżana wiosne / dobre sowy by
wciąż tym polem iedno miejsce inszego trzeba patrzyć: acz
ci się owicy konsey wyspiewaia / ale na to miejsce nasadzay
ozarek wczas / a też beda tak dobre abo ieszczę lepsie.

Sięci podgáyne iákim narzędem máia być.

Sięci sobie prob / iedne na sto ok / a druga na osmdziesiat /
a máia być na dłuza po czterę sażenie abo po pulez wartá / a
máia być lasti na pulerzeia łokcia abo ná trzy: y masz je ná-
rzadzić takim sposobem iak os wyższyslyśial krzowe nárzę-
dzone iedno nu máia być tak iadrzysie barzo / ieno iedná tro-
che iadrzysia ktora bedzie kierzek mály przykrywała.

Gaić iákim sposobem masz nárzadzić.

Miej chrost suchy bez lisčia / rozge abo kiltá kiedy wiel-
kierozgi / á kiedy mále tedy więcej: párzay gósziby ptak
szedł stado zá stadem kiedy z lasá / a tam párzay miejsce á w
koncu onego lasá abo chrostu abo też w wsi / ktoryby był ko-
niec ná pul odwiczery / tamże miejsce dobre: iesliże przylo y
inákby gaić / iesliże rzyczy to tedy inákby. Gdy ná przyloqu
uczyn gaić iako ptak rytem ná połudzie: iudze rozgi máia
być ná dwa abo ná pulerzeiu sązon w zgorę: á gdy beda ná
pulerzeiu / tedy listowy chrost abo choina ná dwa: a masz go
pochylic troszke od sieci / to jest ku południowi: á gdy ná rzę-
stua zwlaszczá ná owsiśku / tedy miej chrost suchy niższy á
więcej go / y uczyn gaić trzemársedomá prosto / dwiemá
suchy chrost / a trzecim listowy / bo ptak pospolicie spada w
tył: á gdyby się trąsilo zeby ná iednym miejscu biadał záw-
sie / tedy uczyn sieciem groby takowe iako zagony / tak dlu-
gie iako sieci zástana / zeby sieci ná nich dobrze leżały / y ry-
chley je porwieś / gdy beda podchodziło staly / y miejscec pie-
knie poroście murawgá tamci bedzie każdy ptak spadał.

Z ierz tak o masz mieć na sieciach. Wtedy rościszki brzożowe y
choinowe podeścisł/a tam wczynn kierz na tedney sieci ktera
bedzie z pola / tak i coby go siec do brze zakryła / a pod garna
ma nanie przypadać. Klacki takim sposobem masz mieć.
Maia być tak o zydwaniki / a dla tego że takie do ćwiczenia
dobre / a z wlaszczą w strzynie sła ich wstaw: do trzowrych
sieci tedy z proskami lepsze abo z deszczkami. Garnuski
mala być nie w klackach: masz klacki rozwieśać na pul no-
cy / wiedy masz mieć se snowe / abo iakiekolwiek w rośce-
py wprawione co klacki wieszać. A maia być na trzy lokcie
od ziemi / gdy z ćwiczkami siedziś, a kiedy z nowaczkami /
tedy rozga choinowe abo brzożowe stomi w syie / tedy też do-
brze na nlay klacki wieszać. Czyż masz przy samey sieci wie-
śc na posadze: praškow masz mieć im więcej tym lepszy:
a posadnia im niżsa tym nalepsza / a ma być przyrodzona / to
jest y dla ptakow zeby sie nie kasaly / y dla swierku w ktera
jerow masz nasadzać. Gdy przyidziesz na pole rano / masz ie
mieć w dole za podgarną siecia w pul sieci / to dla tego / gdy
sie kajaja, tedy tym lepszy drądzy spadala z galku. Czyżowy
sparek ma być pod krzem / a tam mu masz, to jest ptaszkowi
wlepie grubke z ziemie iakiekolwiek / a tamże bedzie sparek
na tey grubce / bo gdy czyże na galek spadna / tedy spartiem
ruż, a oni wyżzaw sy / tedy spadna co do tednego / by ich nay-
więtże stado bylo. Spary takim sposobem masz mieć. W-
czyn wielki spar na sażeniu abo na pieknaście precz w pole
calku ptakowi stad ptak idzie, a tam na tym sparze wielkim
mala być trzy ptaszk choćiaz za nogi wwiązane: na sieciach
ma być imaly sparek / a ptaszk nanim za ogon wwiązany. Za-
sparyć tak siebe masz. Wymiey chąsterek / a tam kazdego
piorka z osobna potkn troške w chąsterek / a tam to krwio-
zawra / tedy bedzie mocny ogon / bedziesz iez miał dlugo. A
gdy wyszryż ptaki sami blezo, ruż wielkim sparem / a ciełże

nie obacza / ruz drugi raz: iesliże sie zniża / ruz małym spar-
kiem ktory iest na sieciach: a tam gdyc opadaia na gaiel nie
rušay / bo wšytki vplošyš: gdy sie on porwie z gailu / tedy
wšyscy poyda precz / to dla tego że gdyc stádo poydzie / tedy:
by onym iednym stádo sobie vplošyl. A gdy wyzryš drapie-
żnego ptaá iákiego kol wiek ktory ptašká bierze / tedy ruz
wielkim sparem / a on obaczy y obroci sie do ciébie / a ty ruz
małym sparciem / a potarcz dšierz w reku: on przypada / a ty
poryway / ácz nie stoi zátwoie / do sie ptacy poklobia. Jesli-
že maš žieby ciwiki / tedy vczyn precz ná stronie kedy siatke
iákol wiek y miey spatek ná niey / gdy wiele takich ptaow
drapiežnych.

*Sieciami w gáich iákim sposobem maš ptakow do-
stávat.*

Naprzod nárzadz sobie kedy w cudnym gálu gdšieby ná
dobrym locie ná sieci / a ma byé muráwá iáko wyžšey náuke
maš: iedno iž nie trzebá krzáná sieciach. Sieci máia byé stá-
dane. Waby tak že maš miec y posádzeie. Sparow tych nie
trzebá / o krom Czyžowego spará / to iest potrzeba. Ná dru-
giey stronie budy maš miec drugie sieci / to iest w tyle / y maš
tedy máia staé zorác ábo rydlem zryc / a tam bédžieš dosta-
wal plisť nawiecey y inšyech ptaow.

Sláká. *Sláká moršeziego á lisowátého
piorá.*

Sláká lešny ptał / piorá iest šarego /

A wzrostu niemal rownie goblebiego.

Nie žly to ptał / kedy sie wlo wi /

Inšemu práwie rowien iest ptałowi.

Slák dostánieš tak iáko š wyžšey šyřlat / to iest iáko Já-
rzabká dostáia.

Soyká. *Soyká šarego á biátého y bšekitne-
go á czarného piorá.*

Soyká lesny ptak iest/ y też borowy/
Násłáduie rad bárzo ludzkiey mowy/
Kiedy is długo wiec ludzie chowáig/
A też ná dobrej swoiey pieczy máig.

Soiék z le pem iáko máš dostáć.

Patrzay lotu dobrego gdsieby Soyki sly stády wielkimi
nád chrosty/ ábo kedy nád iákim kolwiek borem ábo gáiem/
pátrzay miey scá gdsieby bylá niźsá drzewiná ábo chrost/ á
tám wytni sobie golizne/ iesliby gotowey nie nálast przy go
reczece/ á tám sobie vczyn bude. Stárkow dostán dxbowych
szielonych coby y z listiem/ á támże náwtykay co náwicey/
á náwin lepu miedzy list/ gdsieby gole roszczki. Sowe máš
posádzic ná iákim pniaczkú: y máš mieć šnurek co iey rušáć
y máš kúwieláć ták iáko wyźshey náukš máš. Soyki máš
dražnić/ á tám ich dostánieš niemálo/ y máš tám siadáć ná
tym mieyscu/ ábo przez wšytko pole/ iedno siárki záw še
máš šwieže miewáć: Dostánieš ich teży potrzástiem bárzo
wiele/ co niźey v slyšyš.

Sroká.

*Sroká czarnego á biatego
piorá.*

Sroká to ptak narodu Wroniego/
Zyie z šcierwu táž je plugáwego.
Miedzy domy radá sie przelata/
Co wyrzucać pozzywieniu chwata.

Srokí dostánieš ledá gdsie/ dostánieš iey z rušnice/ dostá-
nieš iey y táynikiem/ y siatká w šeláka/ šideltkiem ná iáycách
ábo v dzieci. Dostánieš ich teży potrzástiem kedy przy le-
gách/ ábo lepem/ to iest ná Sowlš. Dostánieš iey y ná go-
wnie ledá iákim.

Szpak.

*Szpak czarnego á iárnš biatego piorá.
Szpak co go Škorcem z owá šárego á
pšrego piorá.*

Chytrý ptak, ták že tež y my chytrého
Szpakiem zowiemy, przed sie dosię tego
Iż idź dostáia: chytrósć nie pomoże/
Kiedy ludzkí rozum nie pomoże.

Szpakow ściećiami iako maś dostáiwáć.

Naprzód gdy bedzie przede żmwy / pátrzy góścieby ptacy
przebiegáli stády / a tám przerni w łoce ábo w przylogu co
nanížej mozesz / coby byto práwie golo / á tám postaw sieć /
wezryń budka opodal od sieći / ták im sposobem iákos wyżšey
slyšal. A gdy niemáś szpakow / rvigáż kureze ná kšcalt
Szpakow / á tám náwiaz ich ná sparze dwoie: éleniow ná-
stáwnay málowányeh miasto Szpakow zyrych / tedy tám
dostánieš sobie y ná spary / y ná posádzie / bo miédy élenie
tedy trzebá zyrych / iednego ábo czterech / ná sparze dwoch.
A te wszytkie maś za nosy rviazáć / bo gdyby éleniow nie
mial, tedy by ich trzebá niemálo ná posáde / á maś im spáć
éloréł urowezáne / to iest z mrowiškem / bo to ná lepszé / bo
nie w ádšich očíay niemálo náspieš / Młodziej kowie sie ná
tym báwianúž stádo nábieży. A ták že tež gdy obaczysz stádo
ádnó bieży / tedy rusz sparem á ony sie zmágn / á ty sie mley po
gorowtu / bo ták że nie trzebá czekáć żeby wszyscy vpádli / á
tám ich z pierwu bedzieš dostawaly po kílka kop / gdy sie ná
nie dobrze náradziš. Dostánieš ich tež sdełkami we rzeci-
nie kedy stádała / y wiecierzmi / y ná drzewie zawiasami / ták
iákos wyžšey slyšal / to iest ná Cietrzewie.

Snieguła.

*Snieguła zeleżyste go á białego
piorá.*

Od báwry rzeczon / iż piorá białego
Ten ptak / nie lekšwy śniegušimiego /
Po nim biegašimie iák widany /
Alez go dobrze nie wciornašy znamy.

*Snieguly inszych ptaszkow polnych iakim sposobem zimie
polami maś dostawać.*

Naprzod mieć sieć iakim narzedem iako maś wyższej na-
ukę to jest składane takim sposobem iako na Szpakii/ abo na
Golebie/ iedno iż gest sie: maś mieć do nich sroby / abo goz-
dzie żelazne/ coby w ziemie wbiiał abo w srobowal / to jest
dla pretse^o postawienia. Przemieć śnieg co nalepiey/ ażby
było czarno: a tam bedziesz do stawal Sniegul/ Dziwońcow/
Makolagw/ Szeczygłow/ Trznadłow/ a ty wsytki maś
mieć w klarkach dla wabienia. A maś mieć towarzyśa/ kto-
ry bedziesz ślad nagańial Budy nie tzeł a iedno zaśtawiwszy
sie sнопkiem, a w śarym koczuku siedź/ bo tam sparow y po-
śadzeio w nietrzebaj oktom wabow/ tych jest potrzeba barzo
pilno/ a im wiec y tym lepiej. Dostanieś ich też to jest Śnie-
gut/ wywies stomy iakiey/ abo iakiey mierzwy/ a tam prze-
mieć/ posyp żeć sie zneca a tam ich dostanieś leda siećig.
Dostanieś ich też y brożkiem / tak iako na Koropatwy śta-
wiaia/ ale rzadko.

Skowronek.

*Skowronek śarego pio-
ra.*

Pierwsza wiosna skowronek opiewa/
Kiedy stonice iuz ziemie zagrzewa:
Krzyczac latay gore wynosi;
O lato Boga też nabożnie prosi.

Skowronkow iakim sposobem maś dostać.

Dostanieś ich polami/ tak iako iaszych ptaszkow iako wy-
śey ślyśyś/ dostanieś go też y siedelkiem/ nakryeś go y śla-
ta nakrywałna/ to jest pod łobcem.

Świerczakow dostanieś w gumnie śiatka roz maity y si-
delkami rozmaitemi.

Serokośow dostanieś na potrzast/ ile ich w lesie naydzieś
tak iako nizey w ślyśyś. Dostanieś ich y na lep/ ale rzadko.

Szczygieł.

*Szczygieł białego białego
a żółtego piora.*

Piękny ptak Szczygieł/ y śpiewa nadobnie:

Rtortyby śpiewał iemu podobnie

Rzadko nadydzieś/ skąd go też chowaia

W płatkach ludzicy w nim sie Kochaia.

*Szczygłow dostanieś polami rozmaitymi/ potrzaskiem/
o wody/ y na rzepiu ledagdzie/ y lepem/ ale rzadko: bo iest
nie polowny na lep/ ale na płatkę lepicy.*

Sikorá.

*Sikorá wielka śiwego a zielonego
piora.*

Sikorá bogatka śiwego a błękitnego a zielonego piora.

Sikorá białego piora. Sikorá koziołek białego a żelazistego piora

Sikorá mała białego a czerwonego piora.

Dworny ptak Sikorá/ wlesie y w domu

Przemieściwa/ znaio my każdemu.

A iest mnożny/ aż do podziwienia!

To ma własnie z swego przyrodzenia.

Sikor lepem iako maś dostarwać.

Patrzay gdzieby na wielkim locie / a tam nawiń lepu po-
stawże ładą gdzie nade krzem / owiaśże siortę abo trzy/
miejże nie dluga / ruszayże ich onanicia żeby się kasaly / a tam
ich dostanieś bardo sila / a maś ia wwiązać zanogi. A gdy
pierwey przydzieś / narzadzisz tedy gdy ptacy bieża / tedy
wyrzuc czapkę / abo co innego / a kłyszay / tedy ich tam napier-
wey dostanieś.

Słowik.

*Słowik białego a drozdowatego
piora.*

Nawdziejczniejszy ptak między ptakami!

Rozlicznymi on wykrzyka głosami.

Snu na oczach swych iako żyw nie miewa!

Wednie w nocy wstawiecznie śpiewa.

Stowikon iako maß dostawć.

GDy napierwey przybieży / idź do lasa pątrzay kżerwiay
bårzo gestey / a tam nadziałay na nie dołkow w ziemi / y ná-
kry kora coby dobrze przystawata do ziemi / bo sie rad wy-
grzełnie / y wetkni koteł / y polož na nim drowienko / potym
podstaweczek małuczki co na nim podniesieš kore. A tam
gdy wstoczy na ono drowienko / tedy sie zakryie: a to właśnie
ma być iako klatka na sikory. Posyp mu mrowek z kotoł-
mi / abo robaczekow wetkni na spileczki w dołku / co pospoli-
cie w otrebách byw dia / a tam go dostanieš bårzo prędko.
Dostanieš go też y kiedy spiewa: ale to nie tak dobry / iako
ten co iestże mnie spiewa. A gdy go dostanieš / daway mu kło-
tet mrowczanych napierwey / a potym serce z małuchem
ziefać: a maš go zaszyć w klatce z cesli żeby spiewał. Do-
stanieš ich też y potrzastiem bårzo wiele / bo iest bårzo polo-
wny na potrzast.

Swiost leśny zielonegopiora. Swiost białny siaregopiora.

Swiostawiał wyżheysty syš iako maš dostać / bo to
iest własny Kulszet małty: a wszakże dostanieš go y sidel-
kiem na iaycach nabłocie.

Strzeż. *Strzeż siaregopio-
ra.*

Małusieniec zki Strzeż prašek / ledá gdzie

Walkunia sie / acz go prędko naydzie /

Mało na nim przed sie ten utyie /

A to go iedno suł aiac rad bite.

Strzeż to iest prał niematy / abyš wiedziat iako go maš
dostać. Dostanieš go potrzastiem tak iako nijey osy syš.
Dostanieš go też y klatka taka iako na sikory / ledá gdzie w
gestym tunio / abo reży w płocie.

N*Száterek do potrzaska iakim narzędem ma być.*
A przod żagui cztery lasti pierwey dwie zakęci / wetkni

ze ie w ziemie / od cienięgo Łonca do połowice / a w drugie-
go Łonca maia być na łokciu iedna od drugiey / dwie tak że za-
gni / przelożżena na trzyż przez te pierw sę. A tam patrzay że-
by bylo okragło / a potrzaskiem mierz żeby sie tam potrzask
skrył / to jest w siaterek. Oblaki masz uczynić / ieden ná dole /
drugi w pul siatereku / y masz ie dobrze przywiazac y cwiecz-
kami przybić / to dlatego żeby siaterek mocno stal. A przy-
biy tamże ná przodku do rzech dwu obłokow pierwszych dre-
wno / za ktore potrzask bedziesz zawadzal / iedno tak godzia-
kooby potrzask dobrze stal / to jest tu gorze iac ná stank / co-
by sie iedno ptak dobrze zawiesil. Potym plotnem abo su-
lunem zielonym przykryy iesli ze ie masz / a tam ná wierzchu
obewlecz snurkami w kolo od okna do okna. Bo masz uczy-
nić iedne dziure / ktora dziura głowe bedziesz wyszczyniac /
kiedy bedziesz siaterek ná sobie nosil ná ramionách / żeby sie
nie przechylal ná żadna strone : a druga dziure masz uczynić
ná dole / ná prawey stronie mmieysa / co nia Sowke bedziesz
wzmiatal ná ziemie. Gdy poydziesz do lasa / nátkni siaterek
za snurki pieknie grabowych roszczek listowych / bo tonale-
psze y nalec czesze / a gdyby grabiny nie miał / tedy olšina. A
gdy w Jesien ná Jemiołuchy / kiedy iuz listu inšego nie masz
tedy debinka drobna. Gdy poydziesz ná praški / weźmi po-
trzask / Sowke / kawalec chleba / abo bochenke abo dwie / y
trzeciac sie zey dzie kwiecz oru gdy kdomu poydziesz. Piszczak
ktore masz mieć / przedmiesza tu kwieczke / ktora sie masz ná-
uczyc tak własnie iako Sowa kwiecąc / druga kosciana ná
Sikorke / cynowa masz mieć ná Kosy y ná Drozdy / rogowa
masz mieć ná Soyki / bo tego w sytkiego potrzeba. Gdy wy-
zrysz ptaki abo rez wstysysz / załowiel awszy tedy patrzay
miesca gdzieby sieś ná rumie przy iacim trzu / abo przy lu-
mie / abo rez przy iacim drzewie przystoynym / a masz sieś
lewa strona prawie / a drozjek masz mieć dlugi / lekki / ktory

masz wnetnac tamże w ziemię podj odżisto. Patrzący żeby
Sowli tam prać nie widział przy Erzu/ siedząc na Erzu/ abo
teżyna drażku/ tedyć musi na potrzask dzećli Sowkę wi-
dzieć/ bo gdy też tam z onego Erza daleko/ tedy też przydzie
do potrzasku/ gdy się Sowka ruszy/ abo też ty praść abedzieś
drażnik/ a sam tyłem masz siedzieć do Erza w ścierku/ to dla
tego żeć do potrzasku snadno. A gdy widziś że pracy sa wiel-
dzy/ tedy na ten czas praść ow małych nie bierz/ bo wielkie
rozptofyś.

Gdy na Jemiołuchymaś siedzieć/ patrzący rumu wiel-
kiego/ bo na tego prać trzebá wielkiego rumu.

Na Soykę gdy poydziesz w Jesieni/ tedy weźmi z soba
rowarżyszą tak że z ścierkiem y z potrzaskiem/ Erory będzie
siedział naprzeciwko tobie/ a będzie drażnik prać. Gdy na
dobrym locie siedziś/ możeś za soba z kolasa kazać przyie-
chać/ bo to prać jest bázro połowny/ bo ich dostanieś gdzie
w dobrych miejscach na dwa potrzaski/ kilkátóp za dzień.

Potrzask mały idkim narzuceni ma być.

Day sobie łasarzowi udziatać łaskowány/ Erorycy, łaskow
ma być w nim cztery/ abo pulpicra/ na końcu ma słuć iako
nadtłoni/ y nitami ziać. Kule tak że przybić nitem/ a ta kula
ma być iako na pulkory dłoni wzdłuż/ a ma też zawrebić i-
ako na trzy palec/ i ać coby miały palec pod siedl. W przednie
go końca masz go wrzucić na wos/ to dla tego kiedy rowny/
tedy się na nim pracy wieśdia/ to jest na końcu. Dziury masz
w czynięćedne na trzy palec od końca/ a dwie niżej/ w prze-
duich wozelki zawiązać napierwo y/ z drugiej strony szurek
dłuższy przewlec przez te niższa dziure/ a tam załóż hawikę
abo koleczko na przedni szurek/ a w tego koleka w wiaz szu-
rek/ Erory idzie aż do końca potrzasku. W końcu w wiaz rzemyt
co na palec bedzieś zał/ adat żarozon/ a wielkim palcem
masz dżierzeć za koniec. Gdy prać a bedzieś brat, we szrodeć

masz werk nac' abo płowu kaset/ abo drewni'ko pl'assie/ to dla tego żeby sie porzask rozszerzał/ gdy na małe praški tedy w ezey/ a gdy na Soyki/ na Rosy/ na Drozdy/ tedy porzask b'ą roste' szczy.

Porzask wielki i'akim narzędem ma być.

Rozedrzy sobie drewnia debowe proste/ mocne/ na to'ciu abo na dwu/ a samo drewno ma być na piaci to'fici/ tym sposobie żoie masz wyk'ac w ziemie w budzie/ a porzask ma być takim narzędem i'ak os' wyższej o małym porzasku stykał. A tam masz sobie pude wezynie yella/ kodyby pra'kow wiecey byto/ to jest Rosow/ Drozdow: ale to ost'anie mysl'istwa/ bo to tak na ten czas pra'kow dostawano/ kiedy ma'ł semisortel'ami nie nuiano.

Lepi'akim sposobem masz zrobic.

Naprzod idź dolas'a nasiecz sobie i'emioly Flonowey abo brzojowey/ bo tanaylepsza/ a co namie'zszych koczanow/ nasiecz je drobno w siepe/ nalecy wody/ tlucze tak dlugo aż k'ą żdy koczaubedziej oty: bo im dłuzej tluczesz tym lepszy lep będzie/ y wiecey go: a gdy się już ogoli k'ą żdy koczan/ zesz się lep powlecze/ zgromadź się/ tedy wybierz/ idź do wody wyplocz na rze'bacie/ a tancie się lep zgromadźi dobrzo/ plusgastwo precz odehydziej/ wytrzasnieś i'ako z przadziona: a gdy go wyploczesz conalepiey/ tedy go obwin na gl'atka l'aske na t'ak miaz'sza i'ako palec mały/ potym obwin nicia mocuo duzo/ y zemkni z tego wsytkiego/ tedy nie zost'aniey zoz'eciami na lasce/ a tego czyn tak dlugo aż się nie będzie wywiezow'alo bo im go nalepiey wywieze/ tym będzie lepszy. A w'sakże od niewoleyl'eda i'emiota się zrydziej: Sosnowy też aiemagorszy namroz. A gdy go wezynie/ wstaw go na piec na noc abo na dwie/ to dia tego żeby był lepszy.

Zlepem'az Sonka i'ako masz ptakow dost'awac.

Naprzod imiey Sz'ater'ek takim narzędem i'ako wyższej

naukę maś: stąrk maś mieć na sześci ábo na siedmiu łokiet/ á w tym stárku maś nawiercić dziurę kilk ánascie/ to jest parami/ coby bylo nośka ná dobrey dloni/ á drudzy miewáá trzepnik/ ále nie potym/ dobrze nośki wtykáy w sam drażek y maś náwinc lepu/ y maś tak z tym chodzieć po lasu: á gdy ptaki naydzieś pátrżay rumu gdzieby bylo goło troche/ á gdzieby nie nálaź/ tedy przzeni á tam wetkní drażek ná wey srodku z lepem/ á pod onym stárkiem to jest pod lepem miew laszczę/ á ná niego krzyżk co Sowkę posadzisz: á tam maś iey ruśać śnurkiem żeby się ruchála/ żeby tym wiecey ptaków przybiegáło. ále to jest bárzo trudne Myslisko: ále z potrzaskiem lepsze y pożytecznieysze/ bo mu nie wádzi żadna rzecz/ iedno tylko żeby iągody áby orzechy nie zaszły odżyty.

N Z lepem ná obciętym drzewie iáko maś dostawá. ptaków.
Ná przod miew lep rozpuszczony w forbanie w iákim/ w którym maś maczác nośki obetni drzewo tam gdzieby było miew sce dobre/ náczyn kárbitow w onych gáłziách obciętych w ktore kárbiti maś wtykác nośki z lepem/ z którymi nośkami gdy ná niego ptak pádnie/ tedy spádnie z niego ná ziemię/ maś oberknąc w kolo siateczkami/ tak oby ostrzydkiem dla tego żeby oni pracy nie rozlázili się/ gdy beda spádác z drzewa z nośkami ná ziemię. Waby maś mieć: rozmaite ktore maś rozwieśać iáko y okolo inszych lepów.

Trzcíonek. *Trzcíonek wielki wodny żeleziste go á białego piorá.*

Trzcíonek mały białego piorá.

Trzcíonek siwego piorá.

Od mieśkánia to mu imie dano/

We trzcínie mieśka/ Trzcíonkiem go nazwano.

Jest śary ptak/ ácz tam máło śpiewa/

Przed się słuchácze swoje też on miewa.

T Trzcíonkow dostanieś siódekkiem/ orzac kedy przy błoćie

ábo przy iakichkolwiek w odách/ Kiedy by były dostanieś ich
bárzo wiele. Dostanieś ich też y na piech ponożem.

Trznadl.

*Trznadl śarego á żoltego
piora*

Ptak iest polny/ Kiedy śnieg wpadnie
Wnet do obory do brogá przypádnie/
Tám sobie z drugimi śuk'a żywności/
Nie boiac się ludzkiej okrutności.

Trznadło w dostanieś polami krowymiy podgajnymiy/
dostanieś ich też y w gumnie rozmaíta siećią y siódekami.

Wroná.

*Wroná czarnogo a śimego
piora.*

Tá známi mieszka/ y pełno iey wšedy/
Domy/ stodoly/ náwiedza y grzedy.
Kiedy ná deszcz po brzegách się blaś/
Zmierzenie sama z sobą kráś.

Wron iákim spo sóbem máś dostáwáć.

NApzrod weźmieśieć polnáy ze wšytkimi przyprawámi
y Sowę máś mieć wielkú Puhaczá/ iedż w pole gdy oba-
czyś pogodę dobra/ to iest śnieg/ páteczay gozicby wron wiz-
cey było / gozicby wieś iáka wielka ábo miasteczko/ to ich
tám więcej bywa : á tam postaw sieć przez kiltá śláy ode-
wsi ábo od miásta/ y posyp owśá. Sowę máś w wiazac w ty-
le sieći ku Plobietrochú / á gdyby nie miał Sowy / tedy we-
źmi kótkú ábo dwie, ábo też sobie Sowy mniej siey dostan-
ále iey nie długo będzieś miał / boć ia Wrony zabiáay osku-
bia. Spytaś mié co mi po nich: zeydać się Karogom/ Sokó-
tom/ y Jástrzabom. Dostanieś iey też kóbcem/ y zruszniceá
zabiéś. Tákimże sposobem dostanieś Gáwronow y Rá-
wek: y ná Wiosnę gdy śnieg zginie/ Kiedy ptak przybieży/ á
bo też y zimie Kiedy ich eo zostanie.

Wywielgá.

*Wywielgá sárego zóltego á zielo-
negoy białego piora.*

Piękny to ptak/ w lesie przemieściwa/
W kráich pięknych głośno pokrzykwa.
Lecz go trud no łowić y też chować/
Naszanáuká mojęś go sfościować.

Wywielgi dostánięś ná portzast y ná lep: ále inaczey nie
wiemiáć oby iey dostát/ ókrom zruśnice.

Wáglow moregowátęgo piorá.
Wáglowiá ták że portzastiem lepem máto.

Wrobl.

Wrobl browárny sárego piorá.
Wrobl leśny sárego á czerwonęgo piorá.

Wrobl trzédinny sárego piorá.
Wrobl drugi trzédinny sárego á popielástęgo piorá.
To práwie domowy/ ále sfođnik wielki/
Nienayzrzy go przeto człowiek w sfołki.
Niemoc dziwnana Niesiace miewá

Nie trzeba písáć/ káždy wie iáć spiewá.

Wroblow iákim sfośobem máś dostáwać.

NAprzod gdy owo przede źniwy/ pátrzáy gđ sieby były sfo-
dá wroblow/ á táń pśtroż gumience kedy kolwiek przy órze
wie iákim/ ábo teży przy plocie/ sypje im leda z boże tákże ie
zniećis/ á táń postaw sieć iákákwiek/ bądź ręczná/ bądź
pole/ bądź táynit/ ábo pomel/ bo to w sfołtko iedno/ á táń ich
dostánięś snadnie/ tákże teży w gumniech. Dostánięś ich teży
y portzastiem.

V wody iákich máś ptaśkow łostáwać.

NAprzod gdy chceś wielkich ptaśkow dostáwać/ to iest
Gzywaczy/ Golebi/ Szukawel/ y inšyich ptaśkow/ pátrzáy
gđ sieby przy polu bywáto iáta trochá wody/ coby przesy-
chałá/ á táń narzadź sfobie buda dobrá gęstá/ zieloná: iesli ze
by co więcey wody było niżby twoiá sieć zátrylá/ teży przy-
stón co nálepny chrośtem/ żeby iey nie nie widać/ ábo teży

spuść wtopawszy doł / a tam będziesz dostawał ptaków. Takimże też sposobem / y w lesiach gęstych / gdzieby wody nie było. Gdzieby wody już niedostawało / wtopay niekłe albo donice wielka / a tam wodę miedzią natęży dzień / tak żeby się ptak nie otrącił. A tajnit do tego myślistwa nalepszy niż iak kasa sieć. A tam dostanieś rozmaitych ptaków / ieno budyż trzeba mieć barzo gęstą y skromnie w niej siedzieć.

Wloczkiem ptaków dostawać w dziurach albo w barciach. Miedzi siatkę iako kassers własnie po długowatą / a tam przyprawia na długie tytko / a gdy rozumieś gdzieby ptak był iakito wiel / bądź Wiewiórkę / bądź Gólab / bądź iakitokolwiek ptak / tedy przyłóż do dziury / y chrośtą w drzewo / a on wypadnie w siatkę.

Zorawi. Lisow iako maś dylatone.

O Bącz gdzieby naczęściey pały wali / a tam posyp raz y kilka / a za wotorych razem bude wozyn. A gdy się wpaśa / tedy maś sieć postawić / a inaczeyby ich nie dostał iedno za buda.

Zolná. *Zolná czaruego piora
Zolná barago piora.*

Pszczoly psuie / ięzyk puszcza w dzielenia

Kiedy zimá / bo wielki mamienia.

Orynan ligna / a ona wymyka /

A co ná lignie w gárdło swoje myka.

Zolny dostanieś potrzaskiem / iakos wyszyj szyszał / y inšemi przyprawami / to jest lepem / wloczkiem / ale mało otkrom potrzasku.

Ziębá. *Zięba barago i czarmanego piora.*

Borowy / lesny y polny ptak Ziębá /

Opiśować wiele go nie trzeba /

Bo znaio my jest prawie każdemu /

Przed się go to wieć / możest wierzyć temu.

Siab dosyć dostanieś takiemi sposoby iako wyższey nauki e
masz/ w iest polami rozmaitemi.

Zaskornik. *Zaskornik popielastego sáręgo
á czerwonego piorá.*

Iż iest namniejszy przeto też ostátni/
Zaskorniczek/ ále iest tylk o letni/
Zimie go niemáš/ ná nim nie wyieś/
Choć go łatwie kiedy chceś zabiieś.
Zaskorniká dostanieś lepem/ potrzastiem máto.

Autor Czytelnikowi.
NJe dżitowuy sie Czytelniku miły/
Iż w tych t siążkách sa czeste omyły/
Prostosć moia iest przyczyna tego/
Iż ianie wmiempisna żadnego/
Bych mogł ostro co iest źle wybaczyć/
Ste od dobrego rzecznie wylaczyć.
Lecz izem swoy wiek ná tym práwie stráwił/
N Myślistwem sie wstáwicznie báwił/
Chciałem to podać do reku do ludzi
Com też omiał/ w śák ni t nie znuodzi
Czasu prózno kto czyta te sprawy/
To sązaw sie w zciwych zabawy.
Niechże tedy zyczliwość miłuię
Ktory Polak/ á niech nie śácuie
Mnie Szlachéica Polskiego z prostosći:
Kom nie wczynił tego z hárdosći/
Ale miłosć t memu narodowi
Wytłoczyłáto: y dosć bede zdrowy/
Gdy chce odnieś za te máła práca/
Czemu nie wápie gdy dobrze obacza.

W. J. J.

Biblioteka Muzeum i Inst. Zoologii PAN

K. 812



100000000023